DZIENNIK URZĘDOWY
KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

Nr 8 (152) Równe, dnia 1 października 1938 r. ROK XV.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA:

CZĘŚĆ URZĘDOWA

62

OKÓLNIK MINISTRA W. R. i O. P. Nr 46

z dnia 31 sierpnia 1938 r. (II Pr-6916/38)

w sprawie programu nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego z polskim językiem nauczania w roku szkolnym 1938/39.

I. W związku z ustaleniem nowych programów religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego zarządam, co następuje:

A. W zastosowaniu do publicznych szkół powszechnych stopnia pierwszego:

1. W komplecie złożonym z klas I i II obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Program nauki dwuletniej w komplecie z klas I i II", ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r. poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

2. W klasach I i II uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, zamieszczone we wzmiankowanym wydawnictwie, a przedrukowane z wydawnictwa p. t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

3. W klasie III, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A programu nauki w tej klasie, ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r. poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania". Zgodnie ze wskazówkami, podanymi w tym wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie IV, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje jeszcze przejściowo w r. szk. 1938/39 program, ustalony dla klasy IV szkół powszechnych stopnia trzeciego rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania", przy tym jednak należy w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania biblijne i przykłady, niż w ubiegłym roku szkolnym.

B. W zastosowaniu do publicznych szkół powszechnych stopnia drugiego:

1. W klasach I i II oraz klasach III i IV uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, ustalone rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr 8 z dnia 16 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszone w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania". Programy te są przedrukowane z wydawnictwa p. t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

2. W komplecie złożonym z klas III i IV obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Program dla kompletu złożonego z uczniów klas III i IV", ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszonego w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania".

3. W klasie V, uczącej się bądź osobno, bądź w komplecie, obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 program ustalony dla tej klasy rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P.

Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszony w oddzielnym wydawnictwie p. t: „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania". Zgodnie ze wskazaniami, podanymi w tym wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie VI obowiązuje w dalszym ciągu przemienność programów dla roczników 6 i 7, jak dawniej w grupie, złożonej z oddziałów VI i VII w szkołach pięcio, cztero i trzyklasowych. (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z roku 1931, str. 12—14, 105, 106).

II. Zarządzenia niniejsze wchodzą w życie z dniem 1 września 1938 r. Jednocześnie tracą moc zarządzenia, dotyczące nauki religii rzymskokatolickiej w szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego a zamieszczone w punkcie a. działu 7 okólnika Nr 22 z dnia 12 kwietnia 1938 r. Nr II P-2514/38 w sprawie organizacji roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwie powszechnym (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 4 z dnia 30 kwietnia 1938 r., poz. 100).

Minister

(—) *W. Świętosławski.*

63

OKÓLNIK MINISTRA W. R. i O. P. Nr 44

z dnia 26 sierpnia 1938 r. (I R-4626/38)

o opłatach szkolnych w państwowych instytutach sztuk plastycznych.

Z mocą obowiązującą od początku roku szkolnego 1938/39 zarządzam pobieranie w państwowych instytutach sztuk plastycznych następujących opłat szkolnych:

I. 1. Taksa za egzamin wstępny . zł. 15
2. Taksa wstępna . . . . . „ 10
3. Taksa za egzamin końcowy „ 15
4. Taksa za świadectwo ukończenia instytutu . . . . . „ 10

Uwaga: świadectwa (wykazy postępów) roczne, półroczne, względnie semestralne wydaje się bezpłatnie.

5. Taksa za duplikat świadectwa ukończenia szkoły . . zł. 10
6. Taksa za duplikat świadectwa rocznego lub półrocznego „ 12
7. Taksa administracyjna roczna „ 200

II. Za duplikaty świadectw zainteresowani uiszczają prócz taks, wymienionych w punktach I — 5 i 6, opłatę stemplową znaczkami w wysokości przewidzianej w przepisach o opłatach stemplowych. Dyrekcje, otrzymane znaczki, naklejają na wydanym duplikacie i kasują.

III. (1) Taksy, wpłacone przez uczniów, zwrotowi zasadniczo nie podlegają.

(2) Wyjątkowo mogą być zwrócone taksy, wymienione w punktach I—1 i 3, jeżeli:

a) uczeń po wpłaceniu taksy nie został dopuszczony do egzaminu,
b) uczeń nie zgłosił się do egzaminu z powodu choroby, powstałej po wpłaceniu taksy, przy czym w tym wypadku uczeń winien przedstawić odpowiednie świadectwo lekarskie.

(3) Zwrotów, o których mowa w ustępie 2), dokonywują Dyrekcje instytutów we własnym zakresie działania.

IV. (1) Taksy, wymienione w punktach I—1 i 3, winny być wpłacone przed przystąpieniem ucznia do egzaminu. Taksa wstępna (punkt 1—2) winna być uiszczona po przyjęciu ucznia do instytutu, nie później jednak niż w ciągu 3 (trzech) tygodni od daty przyjęcia. Taksy, wymienione w punktach I — 4, 5 i 6, winny być uiszczone przed wydaniem świadectwa, względnie duplikatu.

(2) Taksa administracyjna roczna, wymieniona w punkcie I—7, powinna być wpłacana w dwóch równych ratach półrocznych z początkiem danego półrocza, najpóźniej jednak do dnia 20 listopada za I półrocze i do dnia 20 kwietnia za II półrocze roku szkolnego.

(3) Od uczniów, którzy przed ostatecznym terminem płatności taksy występują ze szkoły, można nie żądać opłacenia taksy.

V. Taksy, wymienione w punktach I — 1 i 3, rozdzielają Dyrekcje instytutów pomiędzy egzaminatorów jako wynagrodzenie za udział w egzaminach.

VI. (1) Dochód z taks, wymienionych w punktach I—2, 4, 5, 6 i 7, Dyrekcje instytutów zatrzymują do swojej dyspozycji na pokrycie wydatków, przewidzianych w zatwierdzonych przez Ministerstwo rocznych planach finansowo-gospodarczych.

(2) Dyrekcje instytutów, których zatwierdzone plany przewidują dochody większe od zatwierdzonych wydatków, przelewają nadwyżki za pośrednictwem P. K. O. na właściwe konta Izb Skarbowych, względnie kas urzędów skarbowych na rachunek „Taksy administracyjnej" Kuratorium Okręgu Szkolnego. Dyrekcje, których zatwierdzone plany przewidują dochody mniejsze od zatwierdzonych wydatków, otrzymują z Kuratorium Okręgu Szkolnego brakujące sumy w formie dotacji.

VII. Sposób pobierania, przechowywania i księgowania sum, otrzymywanych z opłat szkolnych, normują przepisy rachunkowo-kasowe, wydane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

VIII. Do uiszczenia taks obowiązani są zasadniczo wszyscy uczniowie.

IX. (1) Dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych i czynnych wojskowych zawodowych, pobierających uposażenie służbowe lub wynagrodzenie za Skarbu Państwa oraz dzieci czynnych funkcjonariuszów przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe” i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” opłacają 50% normalnej taksy administracyjnej, wskazanej w punkcie I—7, jeżeli wykazują postępy w naukach dostateczne i sprawowanie dobre z zastrzeżeniem, że rodzice ich nie posiadają znaczniejszego majątku.

(2) Dzieci rodziców niezamożnych, jeżeli wykazują postępy w naukach dostateczne i sprawowanie dobre, mogą korzystać, począwszy od I półrocza pierwszego roku nauki, z częściowego lub całkowitego zwolnienia od taksy administracyjnej, wymienionej w punkcie I—7. W wyjątkowych wypadkach również dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz dzieci czynnych funkcjonariuszów przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe” i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” mogą korzystać z częściowego lub całkowitego zwolnienia od zniżonej do 50% taksy (punkt IX — ust. (1), zwolnienia te muszą jednak mieścić się w granicach normy, określonej w punkcie X — ust. (2).

(3) Całkowite i częściowe zwolnienia od taksy administracyjnej (punkt IX — ust. (2) należy stosować w pierwszym rzędzie do dzieci niezamożnych kawalerów orderu „Virtuti Militari” i odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości oraz do dzieci rodziców niezamożnych, posiadających odznakę „Za walkę o szkołę polską” i dzieci niezamożnych, zweryfikowanych członków „Stowarzyszenia b. uczestników strajku szkolnego zachodniej Polski”.

X. (1) Określonych wyżej w punkcie IX zwolnień od taksy administracyjnej udzielają co półrocze Rady Pedagogiczne instytutów stosownie do stanu majątkowego rodziców — uczniom, którzy pilnością i postępami w nauce na to zasługują. Rady Pedagogiczne powinny przy zwolnieniach od taks rozważyć dokładnie warunki, w jakich młodzież poza szkołami pozostaje. Opieka domowa ucznia może odwołać się od decyzji Rady Pedagogicznej, w wypadku odmówienia zwolnienia, do Kuratorium, które rozstrzyga ostatecznie.

(2) Radom Pedagogicznym przysługuje prawo udzielania zwolnień, przewidzianych w punkcie IX—ust. (2) i (3), w wysokości nie przekraczającej 20% sumy, jaką osiągnęłaby Dyrekcja Instytutu, pobierając całkowitą taksę administracyjną, wymienioną w punkcie I — 7, od wszystkich uczniów, zapisanych do instytutu.

(3) Gdyby jakieś wyjątkowe względy zmuszały Radę Pedagogiczną do udzielenia zwolnień na kwotę wyższą, niż wyżej wskazana, winny Dyrekcje instytutów uzyskać na to zgodę Ministerstwa, występując za pośrednictwem Kuratorium Okręgu Szkolnego z wnioskami w I półroczu do dnia 1 listopada — a w II półroczu do dnia 1 kwietnia.

(4) Decyzja Rady Pedagogicznej o udzieleniu zwolnień od taksy administracyjnej następuje do dnia 20 października na skutek podania, wniesionego do Dyrekcji szkoły przez rodziców lub opiekę domową ucznia, w terminie najdalej do dnia 20 września. Dyrekcja instytutu może żądać uzupełnienia podania zaświadczeniem o stanie majątkowym.

XI. (1) Funkcjonariusze państwowi i wojskowi zawodowi oraz funkcjonariusze przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe” i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” nie składają podań o udzielenie zwolnień, przewidzianych w punkcie IX — ust. (1), Dyrekcja instytutu może jednak zażądać od nich w razie wątpliwości przedstawienia świadectwa o stanie majątkowym lub formalnego zaświadczenia, że interesowany jest funkcjonariuszem państwowym względnie funkcjonariuszem wymienionych przedsiębiorstw państwowych.

(2) Uczniowie, którzy uzyskali zwolnienia od taksy w jednym półroczu, korzystają ze zwolnień i w następnym półroczu szkolnym, jeżeli istnieją warunki, od których zależy zwolnienie.

(3) Uczniowie nie zwolnieni od taksy obowiązani są wpłacić ją ratami półrocznymi bezzwłocznie po zakomunikowaniu im odnośnych decyzji Rady Pedagogicznej, najpóźniej jednak do dnia 20 listopada za I półrocze i do dnia 20 kwietnia za II półrocze.

XII. Od taks, wymienionych w punktach I — 1, 2, 3, 4, 5, i 6, nikt zwolnionym być nie może.

XIII. W sprawach, związanych z pobieraniem (egzekwowaniem) opłat oraz umarzaniem w wyjątkowych wypadkach nieściągalnych taks, decyduje Koratorium Okręgu Szkolnego.

XIV. Z chwilą wejścia w życie niniejszego okólnika przestaje obowiązywać okólnik Nr 93 z dnia 24 czerwca 1934 r. (I R-5138/34) o opłatach szkolnych w państwowych szkołach sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 6-7, poz. 98).

Minister
(—) W. Świętosławski.

64

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P. Nr 43

z dnia 1 września 1938 r. (IIPr-7393/38)

w sprawie radiowych audycyj szkolnych dla szkół powszechnych na rok szkolny 1938/39.

W roku szkolnym 1938/39 Polskie Radio podobnie jak w roku 1937/38 organizuje radiowe audycje szkolne. Audycje te mają służyć nauczycielstwu jako pomoc w pracy wychowawczej i dydaktycznej. To też decyzja co do wyboru audycyj i słuchania ich w pewnej klasie należy całkowicie do nauczyciela, który najlepiej może się orientawać, jaka audycja będzie mu przydatna w pracy szkolnej z danym zespołem młodzieży w danym momencie.

Radiowe audycje szkolne dzielą się na audycje poranne i południowe.

1. Audycje poranne o charakterze rozrywkowo-wychowawczym i aktualno-informacyjnym odbywać się będą podobnie jak w roku 1937/38 codziennie o godz. 8.00—8.10

Audycje te przeznaczone są dla dzieci, poczynając od III klasy wzwyż. Na końcu każdej audycji porannej zapowiadany będzie tytuł audycji na dzień następny i wskazywany stopień jej trudności.

2. Audycje południowe o charakterze bardziej dydaktycznym nawiązujące niejednokrotnie do programów nauczania odbywać się będą codziennie o godz. 11.00—11.25 wzgl. 11.00—11.15.

Program tygodniowy audycyj południowych obejmować będzie następujące rodzaje audycyj:

poniedziałek	—pogadanka dla dzieci młodszych,
wtorek	— „ „ starszych,
środa	— słuchowisko „ młodszych,
czwartek	— poranki muzyczne,
piątek	— słuchowisko dla dzieci starszych,
sobota	— „Śpiewajmy piosenki".

Dla ułatwienia nauczycielom korzystania z audycyj Polskie Radio wydało broszurę p. t. Radio w szkole. Audycje dla szkół powszechnych wrzesień 1938 — czerwiec 1939, która zawiera w chronologicznym porządku spis audycyj wraz z krótkim ich streszczeniem i wskazaniem wieku dzieci, dla których poszczególne audycje są przeznaczone. Broszury te otrzymają bezpłatnie wszystkie szkoły powszechne, zaopatrzone w odbiorniki radiowe.

Podsekretarz Stanu

(—) Jerzy Ferek Błeszyński.

65

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P. Nr 48

z dnia 9 września 1938 r. (II Pr-8131/38)

w sprawie radiowych audycyj szkolnych dla szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych w roku szkolnym 1938/39.

W roku szkolnym 1938/39 Polskie Radio organizuje radiowe audycje szkolne, które mają służyć nauczycielstwu jako pomoc w pracy wychowawczej i dydaktycznej. Audycje te obejmować będą audycje słowne i muzyczne. Audycje słowne odbywać się będą w czwartki od godz. 16 m. 15 do godz. 16 m. 35, audycje muzyczne w poniedziałki od godz. 13 m. 30 do godz. 14.

Decyzja co do wyboru audycyj i słuchania ich w pewnej klasie lub zalecenia uczniom słuchania audycyj samodzielnie w domu należy zasadniczo do nauczyciela, który może najlepiej osądzić, czy w danej klasie i w danym momencie audycja będzie mu przydatna. Wyjątek w tym względzie stanowią, jak niżej zaznaczono, niektóre radiowe audycje muzyczne.

Ministerstwo uważa za bardzo pożądane, aby nauczycielstwo, korzystające z audycyj radiowych przesyłało swoje uwagi i życzenia pod adresem Wydziału Wychowania Departamentu II Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

1. Audycje muzyczne.

Radiowe audycje muzyczne nadawane w pierwszy i trzeci poniedziałek każdego miesiąca przeznaczone są dla gimnazjów ogólnokształcących, audycje nadawane w drugi i czwarty poniedziałek — dla liceów ogólnokształcących. Audycje obejmują zarówno w gimnazjach jak i w liceach ogólnokształcących cykl A i B. Cykl A, nadawany stale w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca dla gimnazjów, a w trzeci poniedziałek dla liceów ogólnokształcących, obejmuje audycje, które w myśl okólnika Nr 34 z dnia 4 lipca 1938 r. Nr II S-4173/38 (Dz. Urz. Nr 8 poz. 294) są obowiązkowe dla tych szkół, które nie mogą z jakichkolwiek powodów zorganizować żadnych lub niektórych audycyj muzyki żywej z programu podanego w tym okólniku. Mogą tego cyklu słuchać i te szkoły, które organizują u siebie audycje muzyki żywej; decyzja co do słuchania lub niesłuchania danej audycji w tym wypadku należy do nauczyciela muzyki i śpiewu oczywiście w porozumieniu z dyrektorem szkoły.

Cykl B audycji zarówno w gimnazjach jak i w liceach stanowi uzupełnienie programu, objętego przez cykl A. Słuchanie tego cyklu

zależy również od uznania i decyzji nauczyciela w porozumieniu z dyrektorem szkoły.

Z audycji muzycznych przeznaczonych dla liceów ogólnokształcących mogą według swego uznania korzystać licea pedagogiczne i zawodowe, z audycji dla gimnazjów ogólnokształcących — seminaria dla wychowawczyń przedszkoli i gimnazja zawodowe.

2. *Audycje słowne.*

W roku szkolnym 1938/39 Polskie Radio organizuje po raz pierwszy tytułem próby cykl audycji obejmujących szereg obrazów i wiadomości z współczesnego życia Polski. Audycje te przeznaczane są przede wszystkim dla uczniów klasy I liceów ogólnokształcących.

Decyzja co do wyboru audycji i zalecenia uczniom jej słuchania należy całkowicie do nauczyciela zagadnień życia współczesnego. W razie słuchania audycji należy wykorzystywać ją następnie w pracy szkolnej.

Z audycji powyższych mogą według swego uznania korzystać licea pedagogiczne i zawodowe.

Podsekretarz Stanu
(—) Jerzy Ferek Błeszyński.

66

ODPIS.

MINISTER SKARBU
L. D. III 7546/1/38.

Warszawa, dn. 12.VII.1938 r.

Okólnik o umarzaniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych.

Do
Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Biura Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydium Rady Ministrów i wszystkich Ministerstw w/m.

Umarzanie prywatno-prawnych wierzytelności państwowych, które dotychczas władze umarzały względnie odpisywały jako nieściągalne, zostało obecnie w oparciu o zasady prawidłowej gospodarki ściśle unormowane ustawą z dnia 9 kwietnia 1938 r. o umarzaniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 228).

Ustawa ta określa, w jakich warunkach wierzytelność może być uznana za nieściągalną oraz pozostawia prawo wydawania decyzyj o umorzeniu Ministrowi Skarbu na wniosek właściwego Ministra, z prawem przekazania tego uprawnienia organom bezpośrednio podległym.

W wykonaniu tej ustawy, pozostawiam do decyzji Ministerstwa Skarbu umorzenia wierzytelności o wartości przekraczającej 500 zł. oraz bez względu na wartość w przypadkach przewidzianych w art. 2 ust. (1) pkt. 6 omawianej ustawy, to jest umorzenia tych wierzytelności, które mogą być uznane za nieściągalne, jeżeli przeprowadzenie egzekucji mogłoby spowodować ruinę gospodarczą dłużnika.

Decyzja o umorzeniu wierzytelności o wartości poniżej 500 zł. a nie podpadających pod art. 2 ust. (1) pkt. 6 należy do kompetencji właściwych izb skarbowych (Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach). Odnośnie przysądzonych Skarbowi Państwa kosztów obrończych nie przekraczających 1 000 zł. prawo wydania decyzji o umorzeniu przekazuję Prokuratorii Generalnej R. P.

Umorzenie wierzytelności przedsiębiorstw wydzielonych z administracji państwowej należy według ustawy do władz przedsiębiorstwa. Umorzenie jednak przez przedsiębiorstwo wierzytelności na podstawie art. 2 ust. (1) pkt. 6, winno być uprzednio uzgodnione z Ministerstwem Skarbu.

Umorzenie wierzytelności monopoli państwowych i funduszy należy, bez względu na kwotę, do kompetencji Ministerstwa Skarbu.

Ponadto wyjaśniam, że przed wszczęciem egzekucji sądowej należy przeprowadzić dochodzenie administracyjne co do majątku dłużnika i jego dochodów, do których można skierować egzekucję. Jeżeli dochodzenia nie dadzą pozytywnych rezultatów i nie zostanie ustalony majątek lub dochody dłużnika, do których można skierować egzekucję, wierzytelność tę należy przez pewien okres czasu, najmniej jednak 3 lata utrzymywać w ewidencji i w okresie tym przeprowadzać badania, czy sytuacja materialna dłużnika nie uległa poprawie. Po upływie tego okresu można wierzytelność umorzyć względnie wystąpić z wnioskiem do Ministerstwa Skarbu.

O ile sytuacja materialna dłużnika rokuje nadzieje wyegzekwowania należności, a nie zachodzą okoliczności przewidziane w art. 2 ust. (1) pkt. 3, 5 i 6 — należy wszcząć egzekucję sądową do majątku lub dochodów dłużnika. O ile zaś dochodzenia administracyjne, prowadzone przez wspomniany wyżej okres czasu, wykażą, że zachodzą okoliczności przewidziane w art. 2 ust. (1), pkt. 3, 4 i 5 — wtedy wierzytelność można umorzyć względnie wystąpić z wnioskiem do Ministerstwa Skarbu.

Opisany wyżej tryb postępowania stosować również należy do osób, odpowiadających obok dłużnika głównego, o których mowa w art. 2 ust. (2) ustawy.

Minister
(—) E. Kwiatkowski.

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

Równe, dn. 16.IX.1938 r.

Nr O-OR-97034/38.

W sprawie umarzania prywatnoprawnych wierzytelności państwowych.

W myśl pisma okólnego Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 18 VIII.1938 r. Nr I R-5039/38—powyższy odpis okólnika Ministra Skarbu podaję do wiadomości.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *S. Maciszewski.*

67

OKÓLNIK KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

z dnia 16 września 1938 r. Nr O-15899/38

w sprawie instrukcji o instalacji gaśnic.

Kuratorium podaje niżej do wiadomości i wykorzystania „Instrukcję o instalacji gaśnic", wydaną przez Związek Straży Pożarnych R. P. i zatwierdzoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *S. Maciszewski*

ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH R.P.
Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności

WYDZIAŁ TECHNICZNY

Instrukcja o instalacji gaśnic.

Zatwierdzona pismem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr AP. 33/125 z dn. 11.VI.1938 r.

1. Przy instalacji gaśnic należy ustalić:

1) Typ gaśnic w zależności od obiektu w jakim mają być zawieszone.

2) Ilość gaśnic niezbędnych dla danego obiektu.

3) Sposób rozmieszczenia gaśnic.

Wybór typu gaśnic.

2. Ustalenie typu gaśnic uzależnione jest od tego, jakiego rodzaju materiały palne gaśnice mają chronić oraz w jakich warunkach gaszenie ma się odbywać.

3. Rozróżnia się następujące typy gaśnic:

a) gaśnice płynowe,

b) gaśnice pianowe,

c) gaśnice tetrowe (zawierające jako substancję gaszącą czterochlorek węgla, inaczej tetrachlorem zwany),

d) gaśnice proszkowe,

e) gaśnice śniegowe (zawierające ciekły dwutlenek węgla).

4. Do gaszenia ciał stałych (drzewo, węgiel, szmaty, ubranie, papier, wojłok i t. p.) należy stosować gaśnice płynowe.

Tego rodzaju pożary mają najczęściej miejsce w lokalach mieszkalnych, biurach, restauracjach, kawiarniach, w sklepach z materiałami piśmiennymi, tkackimi, spożywczymi, skórzanymi, w poczekalniach kin, teatrów, dworców kolejowych, w tartakach, garbarniach, składach budowlanych, opałowych, magazynach spożywczych, w składach paszy i zboża, na strychach, w przejściach (korytarzach) i t. p.

5. Do gaszenia przetworów ropnych, benzyny, smarów, olejów i t. p. — należy stosować gaśnice pianowe.

Tego rodzaju pożary mogą mieć miejsce w magazynach materiałów łatwopalnych, olejarniach, hangarach lotniczych, na stacjach benzynowych, w pralniach chemicznych, mydlarniach i t. p.

6. Do gaszenia spirytusu, eteru, acetonu, dwusiarczku węgla i t p. — należy stosować gaśnice śniegowe.

Tego rodzaju pożary spotykamy najczęściej w gorzelniach, rektyfikacjach, fabrykach wódek, w wytwórniach eteru, acetonu, dwusiarczku węgla; w laboratoriach chemicznych, aptekach, składach aptecznych i t. p.

7. Do gaszenia sodu, potasu, wapnia, fosforu, karbidu — należy stosować gaśnice śniegowe lub proszkowe.

8. W pomieszczeniach, gdzie znajdują się dzieła sztuki (obrazy, gobeliny i t. p.) cenne zbiory biblioteczne, archiwalne, przyrodnicze, precezyjne aparaty — należy stosować gaśnice śniegowe.

9. Do gaszenia pożarów instalacyj elektrycznych, znajdujących się pod wysokim napięciem — (transformatory, dynamomaszyny, elektromotory, kabiny kinematograficzne) — należy stosować gaśnice śniegowe lub tetrowe.

10. Do gaszenia benzyny i innych przetworów ropy, rozlanych na nierównej powierzchni—należy używać gaśnice tetrowe lub śniegowe. Tego rodzaju pożary mają najczęściej miejsce w silnikach samochodowych i innych.

11. Jeżeli gaśnice narażone są na działanie niskiej temperatury (poniżej 0^0 C.)—należy stosować naboje zimowe (trudno zamarzające).

Zamarzalność ładunków zimowych jest następująca:

dla gaśnic płynowych—około 30° C.
dla gaśnic pianowych—około 22° C.
dla gaśnic tetrowych —około 24° C.

Gaśnice śniegowe i proszkowe w normalnych warunkach zamarzaniu nie podlegają.

12. W obiektach, w których znajdują się instalacje elektryczne o wysokim napięciu, nie można stosować gaśnić płynowych i pianowych. W obiektach takich można stosować gaśnice tetrowe, śniegowe i proszkowe.

13. W pomieszczeniach ciasnych i zamkniętych nie należy instalować gaśnić tetrowych (trujące gazy i pary).

Ilość instalowanych gaśnic.

14. Przy określeniu ilości gaśnic, jaka powinna być zainstalowana w danym pomieszczeniu lub na terenie danego obiektu—należy brać pod uwagę następujące okoliczności:

a) ilość i rodzaj materiału podlegającego ochronie,

b) przeznaczenie pomieszczenia i materiał z jakiego jest wykonane,

c) jakość i ilość zainstalowanych już urządzeń pożarowych.

15. Ilość gaśnic, jaką należy zainstalować w zależności od ilości i rodzaju materiału palnego podlegającego ochronie—można określić na podstawie poniższych mierników:

a) jedna gaśnica płynowa poj. 9—10 litrów może ugasić:

1) stos drzewa sosnowego suchego o wymiarach 1 × 1 × 1 m., ułożonego luźno,

2) 10 kg szmat bawełnianych, wełnianych, lnianych, konopnych, rozstrzępionych na ziemi w kwadracie o boku 0,5 m.,

b) jedna gaśnica pianowa poj. 9—10 litrów może ugasić:

1) benzynę, naftę i t. p. płonącą na powierzchni 1 m^2,

2) oleje ciężkie płonące na powierzchni 1,5 — 2 m^2,

c) jedna gaśnica śniegowa o zawartości 6 kg. $C0^2$ może ugasić:
alkohol, eter, aceton i t. p. płonący na powierzchni 1 m^2,

d) jedna gaśnica śniegowa lub proszkowa może ugasić:
$^1/_2$ kg. sodu lub potasu w kawałkach po 20—40 gr. wrzuconych na nasyconą wodą watę, umieszczoną w brytwannie o wym. 0,8 × 0,8 × 0,2 m.

e) jedna gaśnica tetrowa (poj. 1 litra) może ugasić palącą się benzynę rozlaną na silniku samochodowym.

UWAGA: Przy posługiwaniu się powyższymi miernikami należy określić powierzchnię jaką zajmie ogień w pierwszym momencie pożaru.

16. W lokalach takich jak: garaże, składy opałowe, stolarnie, szopy drewniane i t. p. oraz w lokalach o charakterze publicznym, które są więcej narażone na zaprószenie ognia—należy ilość gaśnić powiększyć o 50% w stosunku do wyliczonej.

17. Jeżeli w obiekcie zabezpieczonym nie ma materiału o dużym stopniu zapalności (np. sala koncertowa), to przy oznaczeniu ilości gaśnic należy stosować się do reguły: na każde 100 m^2 powierzchni należy zainstalować jedną gaśnicę.

18. Jeżeli w danym lokalu zainstalowane są jakieś urządzenia przeciwpożarowe (np. hydranty) i jeżeli zdolność gaszenia odpowiada wymaganiom stawianym dla danego materiału palnego, to ilość gaśnic może być zmniejszona w stosunku do wyliczonej.

Zasady rozmieszczenia gaśnic.

19. Gaśnice należy umieszczać w miejscach widocznych, tak jednak, aby nie były one potrącane przez przechodzących, ani narażone na uszkodzenie mechaniczne. Z tych względów powinny się one znajdować obok drzwi wewnątrz lub zewnątrz lokalu, zależnie od rodzaju i ilości substancyj palnych. (Jeżeli lokal jest mały i znajdują się w nim substancje łatwopalne — gaśnice należy umieszczać na zewnątrz).

20. Gaśnice powinny być umieszczone w odległości minimum 5 m. od przewidywanego źródła pożaru. Nieprzestrzeganie tego przepisu może stworzyć sytuację, że w chwili pożaru niemożliwe będzie dotarcie wskutek gorąca i zrobienie użytku z gaśnicy.

Nie należy jednak zawieszać gaśnic zbyt daleko od zagrożonego miejsca, gdyż czas zużyty na przeniesienie ich na miejsce pożaru może być zbyt długi, co nie jest wskazane.

21. W pojazdach mechanicznych gaśnica powinna być umieszczona w przedziale kierowcy. Nigdy nie należy jej instalować pod maską samochodu (za wyjątkiem gaśnic specjalnych, uruchamianych automatycznie).

22. Miejsce zawieszenia gaśnic powinno być tak wybrane, aby nigdy nie zdarzył się wypadek zatarasowania do nich dostępu przez towary i t. p.

23. Gaśnice należy zawieszać na takiej wysokości, aby znajdujący się wyżej uchwyt, służący do trzymania aparatu w czasie działania, znajdował się na wysokości 1,6—1,8 m. od ziemi lub podłogi.

24. W pomieszczeniach nieoświetlonych, jak teatry, kina, ciemne składy i t. p. — należy nad gaśnicą umieszczać palącą się stale małą lampkę lub napis świetlny — „gaśnica”.

25. Jeżeli gaśnice zainstalowane są na klatce schodowej, to zawieszać je trzeba tak, aby były widoczne dla schodzących z góry, lecz nie utrudniały przy tym przejścia.

26. Każda gaśnica powinna posiadać specjalnie do niej przystosowany wieszak.

27. Wieszaki przymocowuje się za pomocą śrub (nigdy gwoździ), wchodzących w ścianę. Jezeli ściany wykonane są z betonu lub kamienia — należy uprzednio wbić odpowiednio długie kołki drewniane, w które wkręca się śruby.

28. Gaśnice zainstalowane należy zaplombować dla celów kontroli.

29. Kolor gaśnicy musi się różnić od koloru ściany (otoczenia), na której jest zawieszona.

68

OKÓLNIK KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

z dnia 16 września 1938 r. Nr III-18086/38

w sprawie opłat za egzamin dla eksternów z zakresu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 1 września 1938 r. Nr III-0-1664/38 wyjaśniło, że do czasu zesadniczego uregulowania sprawy opłat za egzamin dla eksternów z zakresu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, co nastąpi w okresie późniejszym, zezwala na pobieranie opłat za wyżej wymieniony egzamin w wysokości 10 zł. za zgodą odnośnych gmin.

Wpływy za egzamin wzięte łącznie powinny być rozdzielone pomiędzy egzaminatorów jako wynagrodzenie za udział w egzaminach.

Taksę za egzamin dla eksternów powinno pobierać i wypłacać egzaminatorom kierownictwo szkoły na zasadach obowiązujących szkoły dokształcające zawodowe danej gminy przy pobieraniu wpływów i dokonywaniu wypłat.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) S. Maciszewski.

69

Konkursy na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych.

Na zasadzie art. 11 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 104, poz. 873) Kuratorium ogłasza konkurs na stanowiska kierowników:

1) Publicznej szkoły powszechnej III stopnia (5-klasowej) z polskim językiem nauczania w Wierzbowcu, gm. Wyszogródek, pow. krzemienieckiego. Szkoła mieści się w budynku własnym. Przy szkole jest mieszkanie dla kierownika składające się z 2 pokoi i kuchni.

2) Publicznej szkoły powszechnej II stopnia (3-klasowej) z polsko-ruskim językiem nauczania w Białoszowie, gm. Mizocz, pow. zdołbunowskiego. Szkoła mieści się w budynku własnym. Przy szkole jest mieszkanie dla kierownika składające się z 2 pokoi i kuchni.

Kandydaci ubiegający się o powyższe stanowiska winni odpowiadać warunkom przewidzianym w art. 12 wyżej powołanej ustawy. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający dodatkowe, poza przepisanymi, kwalifikacje zawodowe.

Podania należy wnosić w drodze służbowej do odnośnych Inspektorów szkolnych w terminie czterotygodniowym od daty ukazania się niniejszego konkursu w Dzienniku Urzędowym Kuratorium.

KOMUNIKATY

70

Rejony wizytacyjne szkolnictwa powszechnego.

Z dniem 15 września 1938 r. Pan Kurator Okręgu Szkolnego Wołyńskiego ustalił następujące rejony wizytacyjne szkolnictwa powszechnego:

I. Rejon wizytacyjny Naczelnika Wydziału P. Jana Czystowskiego obejmuje obwody inspektorskie kowelski i łucki.

II. Rejon wizytacyjny Wizytatora Szkół P. Zygmunta Jaworczykowskiego obejmuje obwody inspektorskie: lubomelski, horochowski, włodzimierski, krzemieniecki i zdołbunowski.

III. Rejon wizytacyjny Wizytatora Szkół P. Adolfa Schöna obejmuje obwody inspektorskie: sarneński, kostopolski, rówieński i dubieński.

Zamknięcie Pryw. Gimnazjum Koeduk. z ukr. językiem nauczania T-wa im. Łesi Ukrainki w Krzemieńcu.

„Na podstawie zarządzenia Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem z dnia 7 lipca 1938 r. nr II-13711/38 zostało zamknięte z dmiem 31 sierpnia 1938 r.

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne z ukraińskim jęz. nauczania Towarzystwa im. Łesi Ukrainki w Krzemieńcu".

W sprawie filmu p. t. „Tajemnice Indii".

Na podstawie pisma okólnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 sierpnia 1938 r. Nr Szt.-2750/38 Kuratorium poleca uwadze Dyrekcji i Kierownictw szkół w Okręgu film p. t. „Tajemnice Indii" jako zasługujący na obejrzenie przez młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. (Nr 0-18615/38).

Konkurs polonistyczny dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Komisja Konkursowa konkursu polonistycznego dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących na posiedzeniu w dn. 4 czerwca 1938 r. po rozpatrzeniu prac konkursowych (w konkurencji indywidualnej) ustaliła następujące oceny:

1. Zofia Ossowska, ucz. Gimn. Państw. im. Tad. Kościuszki w Łucku — pkt. 5;
2. Jechiel Szlajfsztein, ucz. Gimn. Państw. im. Tad. Kościuszki w Łucku — pkt. 4;
3. Zbigniew Jażyk, ucz. Gimn. Państw. im. M. Kopernika we Włodzimierzu — pkt. 4;
4. Juliusz Baczyński, ucz. Gimn. Państw. im. Tad. Kościuszki w Łucku — pkt. 3.

Na podstawie powyższych wyników konkursu Komisja uchwaliła następujące wnioski o przyznanie nagród indywidualnych:

I nagrody — Zofii Ossowskiej, ucz. Gimn. Państw. im. Tad. Kościuszki w Łucku, II nagrody — Jechielowi Szlajfszteinowi, ucz. Gimn. Państw. im. Tad. Kościuszki w Łucku, III nagrody — Zbigniewowi Jażykowi, ucz. Gimn. Państw. im. M. Kopernika we Włodzimierzu.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Wołyńskiego decyzją z dn. 15/VI b. r. wnioski te zatwierdził, przyznając nagrody wymienionym uczniom zgodnie z uchwałami Komisji.

Nowy program audycyj dla szkół.

Z chwilą gdy młodzież szkolna powróci z wakacji do szkół, Polskie Radio rozpocznie nowy rok pracy w dziedzinie radiofonii szkolnej. Codziennie nadawane będą dwie audycje, audycja poranna od godz. 8.00—8.10 i audycja popołudniowa od godz. 11.00—11.15, względnie 11.25.

Audycje poranne będą miały charakter aktualno-informacyjny, lub rozrywkowy. Duży nacisk położony będzie na momenty wycho-

wawcze ze szczególnym uwzględnieniem wychowania obywatelskiego. Materiału dostarczać będą aktualne zdarzenia, omawiane w specjalnych pogadankach, względnie w tygodniowych gazetkach. Ponadto Polskie Radio nadawać będzie w tym dziale recytacje, audycje muzyczne oraz audycje w wykonaniu zespołów młodzieży. Poziom audycji porannych został przystosowany do dużej rozpiętości wieku dzieci, dzięki czemu słuchać może przeważnie cała szkoła, z wyłączeniem oddziałów najmłodszych. Na końcu każdej audycji porannej podawany będzie tytuł audycji na dzień następny z zaznaczeniem wieku dzieci, dla których jest dostępna.

Audycje południowe będą miały charakter dydaktyczny, spełniając rolę pomocy w nauczaniu.

Polskie Radio, chcąc ułatwić nauczycielstwu jak najlepsze wykorzystanie audycji, wydaje w bieżącym roku dwie broszury, zawierające dokładny program na cały rok szkolny. Jedna z tych broszur przeznaczona jest dla szkół powszechnych, druga dla szkół średnich.

Broszura „O wyborze zawodu prawnika".

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich Uniwersytetu J. Piłsudskiego i Instytut Oświaty Pracowniczej przy poparciu Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego przeprowadziły w m. lutym i marcu 1938 r. cykl wykładów dla uczennic i uczniów ósmej klasy gimnazjalnej o wyborze zawodu i o rodzajach studiów akademickich.

Instytut Oświaty Pracowniczej postanowił wydać poszczególne prelekcje w formie broszurek.

Dotychczas ukazał się w druku wykład prof. Jana Namitkiewicza, Sędziego Sądu Najwyższego „O wyborze zawodu prawnika" jako Nr 1 serii wydawnictw „O wyborze zawodu".

Cena egz. wynosi 1 zł.

Repertuar na obchód 20-lecia Niepodległości.

W związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicą Święta Niepodległości Wołyński Związek Teatrów Ludowych komunikuje, że udziela wszelkich porad dotyczących budowy, urządzenia i oświetlenia sceny oraz wyboru repertuaru scenicznego i śpiewaczego.

Wszelkie pisma kierować należy bezpośrednio do Woł. Związku Teatrów Ludowych w Równem (Kuratorium). — Na odpowiedź pisemną dołączyć należy znaczek pocztowy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

ZYGMUNT JAWORCZYKOWSKI

Praca konferencyj rejonowych w dostosowaniu zagadnień do planu pracy Kuratorium O. S. i Inspektoratów Szkolnych.

(Referat wygłoszony w czasie zjazdu P. P. Inspektorów Szkolnych we wrześniu 1938).

Pęd nauczycielstwa szkół powszechnych do dokształcania się jest powszechnie znany. Świadczy o tym udział nauczycielstwa w kursach wakacyjnych, kursach korespondencyjnych, czytelnictwo w Centralnych Bibliotekach Pedagogicznych i chociażby udział w konferencjach rejonowych, tej dotychchczas popularnej formie dokształcania się nauczycieli.

Pęd nauczycielstwa do dokształcania się jest zjawiskiem masowym. Nie bacząc na trud w czasie feryj głównych, nie bacząc na koszt przy swym niskim uposażeniu, bierze udział w Ognisku Muzycznym—w Kursach z zakresu prac Oświaty Pozaszkolnej. Jeśli nawet pobieżnie zastanowimy się nad źródłem tego zjawiska, musimy przyznać, że są 2 motory, które popychają nauczyciela do pracy samokształceniowej:

a) pierwszy, moim zdaniem, jest ogromna nierówność poziomu wykształcenia wśród zastępów nauczycieli. Mamy tu na Wołyniu nauczycieli, którzy zdawali częściami egzamin dojrzałości, mamy takich, którzy w latach około r. 1930 zdawali jako eksterniści seminarialny egzamin dojrzałości, mamy wychowanków 4 i 5 letnich seminariów nauczycielskich, mamy nauczycieli, nielicznych wprawdzie z W. K. N. lub Instytutem Nauczycielskim, mamy wreszcie nauczycieli z normalnymi studiami Uniwersyteckimi i egzaminami nauczycielskimi, pracujących w szkołach powszechnych. Ponieważ każdy z powyższych kategorii nauczycieli obowiązany jest do spełniania programu obowiązującego w danej szkole — w poszczególnych nawet szkołach wystąpią różnice, nieraz rażące w poziomie intelektualnym poszczególnych nauczycieli. Stąd też rodzi się potrzeba luki pewne i mnożące się trudności usuwać. Sposobem ku temu byłoby zespołowe omawianie prac i zagadnień na Radach Pedagogicznych w szkołach wyżej zorganizowanych, w zespołach konferencyjnych, konferencjach rejonowych, czy jakiej innej formie dokształcania nauczycieli, która ustali się w przyszłości,

b) drugim może równie ważnym czynnikiem, który usposabia nauczycieli do masowego udziału w Kursach, Ogniskach i Konferencjach to dotkliwe odosobnienie towarzyskie. Właśnie dzisiejsze konferencje rejonowe bronią poniekąd nauczyciela przed zgubnym działaniem samotności. Mimo trudności finansowe, mimo przeszkody, mimo złych dróg i niepogody zjeżdża się nauczycielstwo chętnie, bowiem chęć wzajemnej wymiany myśli na pewne tematy ciekawe, porada w sprawach trudnych lub niezrozumiałych, wreszcie chęć wzajemnego zobaczenia się są tak wielkie, że pokonywują trudności.

Tak więc nakreśliłem po krótce pobudki, które popychają nauczycieli do samokształcenia a zarazem podwójną rolę konferencji rejonowych.

1) *Informowanie nauczycielstwa* o aktualnych sprawach, związanych z warsztatem pracy nauczycielskiej, wyrażanie poglądów na pewne kwestie, wyłonione przez życie i szkołę, zapoznanie się z myślą pedagogiczną i ze zdobyczami w dziedzinie psychologii dziecka, oto dział pogłębiania wiedzy.

2) Znalezienie odpowiedzi na wiele ciekawych pytań z dziedziny stosunków na wsi i w sprawach osobistych i po prostu zetknięcie się towarzyskie—oto źródła popularności konferencyj rejonowysh.

Referat mój nie ma na celu zastanawiania się nad ewolucją, jaką może w niedalekiej przyszłości przejdą konferencje rejonowe. Jestem daleki od przesądzania w tej chwili co jest lepsze — czy stan w chwili obecnej konferencyj rejonowych — zespołów konferen-

cyjnych—czy może ośrodki lub ogniska metodyczne. Nie będę również zajmował się wartością dużych zjazdów nauczycielskich, jak konferencje powiatowę, na których z początkiem roku możnaby niejako ustalić plan pracy lub omówić w zarysach wytyczne pracy nauczycieli w całym powiecie, a z końcem roku zażądać na podobnym zjeździe sprawozdania z wykonania zamierzeń — podzielenia się doświadczeniami i skonkretyzowania wyników. Może być, że Ministerstwo przy pomocy fachowców i teoretyków ustali nową formę dla tej pracy i to już niedługo. Na razie konferencje mogą dobrze spełnić rolę w nastawianiu nauczycieli na zjawiające się nowe zagadnienia w Państwie a tym samym i w szkole, o ile w samym ich odbywaniu nie będzie błędów.

Wiemy, że sprawę konferencyj rejonowych normuje okólnik Ministra W. R. i O. P. z dnia 28 maja 1926 r. (Dz. U. Min. Nr 12, poz. 144), przez który pragną władze szkolne oddziaływać na udoskonalenie pracy w realizacji programów obowiązujących w szkołach różnych stopni organizacyjnych, pobudzić zainteresowania nauczycieli szkół powszechnych, oświatowych i gospodarczych i wreszcie umożliwić nauczycielom, pracującym na pewnym terenie kontakt towarzyski. Jeśli uprzytomnimy sobie stan faktyczny dzisiejszych konferencyj rejonowych i porównamy z założeniami Ministerstwa wyszczególnionymi powyżej, stwierdzić musimy, że niezależnie od najrozmaitszego składu nauczycieli, co jest rzeczą przypadku lub konieczności, konferencje spełniają nadal lepiej lub gorzej postawione im zadanie.

Na układanie tematów konferencyjnych, jako form pracy niewątpliwie wpływ mają te założenia, które ujawniło Ministerstwo w swym okólniku—ale obok nich czas i życie naniosły pewne zagadnienia, które już się w założeniach nie mieszczą, a dalej zjawiają się potrzeby lokalne. Chcąc uchwycić zainteretowania nauczycieli zgrupowanych w konferencjach rejonowych wszystkich obwodów szkolnych Okręgu, zwrócił się Wydział przed feriami głównymi do P.P. Inspektorów z prośbą o nadesłanie list tematów wyłonionych przez poszczególne konferencje rejonowe. Klasyfikacja tych tematów i ich podział według dziedzin naukowych do których należą przedstawia się jakościowo i liczbowo następująco:

1) Zagadnienia dydaktyczno-metodyczne zajmują pierwsze miejsce wśród wszystkich wysuniętych tematów. Ilościowo nasilone są one bardzo wydatnie, gdyż nadesłano 92 tematy z Okręgu.

2) Zagadnienia ściśle pedagogiczne wybrano dość nierównomiernie, w czterech powiatach pominięte zupełnie, mają być tematem w 53 punktach Okręgu.

3) Szkoła a zagadnienia obronności Państwa wysunięto w 21 punktach. Szczególnie zwrócono uwagę na tę sprawę w 1 powiecie, gdyż prawie wszystkie tematy omawiają to samo zagadnienie z różnych stanowisk.

4) Szkoła a zagadnienia gospodarcze wysunięto—na podziw—zaledwie w 4 rejonach konferencyjnych.

5) Szkoła a zagadnienia kulturalne. Zagadnieniem tym zająć się zamierzają 4 konferencje.

6) Zagadnienia programowe nasilić chcą prace konferecyj w 35 rejonach.

7) Nauka zręczności a środowisko mają być tematem 16 rejonów.

8) Przysposobieniem rolniczym i ogrodniczym w szkole zająć się zamyślają konferencje rejonowe w 15 punktach.

9) Rola biblioteki szkolnej i czasopism dziecięcych w nauczaniu. Zagadnienie to opracować chcą nauczyciele w 13 rejonach konferencyjnych.

10) Pomocami naukowymi i ich wyzyskaniem zajmą się uczestnicy w 8 punktach.

11) 3 rejonowe konferencje wysuwają zagadnienie: pracy społecznej i oświaty nauczycieli.

12) Chwila bieżąca w nauczaniu byłaby tematem obrad w 1 punkcie.

13) Wycieczkami i ich organizacją zajmą się konferencje w 11 rejonach.

14) Wychowanie fizyczne będzie tematem obrad 13 konferencyj.

15) Zagadnieniami krajoznawczymi zająć się pragnie 1 konferencja rejonowa.

16) Śpiew ma być tematem obrad 5 konferencyj.

17) Środowisko a obronność Państwa wysunął jako temat 1 punkt.

18) Uprzemysłowienie i spółdzielczość 2 punkty.

19) Wołyń w życiu gospodarczym i kulturalnym Polski 1 punkt.

20) Kierownik szkoły a realizacja programu nauczania 1 punkt.

21) Higiena w szkole 1 punkt.

22) Ideał wychowawczy szkoły polskiej na tle ideologii wychowawczej innych państw 1 konferencja.

23) Wartość zebrań rodziców 1 punkt.

24) Przedmioty artystyczne w szkole 1 punkt.

25) Środowiskiem szkolnym zajmą się 3 rejony konferencyjne.

26) Nad środowiskiem w nauczaniu zastanawiać się chce 13 rejonów konferencyjnych.

27) Zagadnieniem drugoroczności w szkole 1 punkt.

28) Organizacje szkolne będą tematem prac w 11 punktach konferencyjnych w Okręgu.

29) Zabawami z dziećmi typu harcerskiego zajmie się 1 rejon konferencyjny.

30) Plan pracy samokształceniowej nauczycieli starają się stworzyć 3 rejony konferencyjne.

31) Małym Rocznikiem Statystycznym w służbie szkoły powszechnej zająć się pragnie 1 rejon.

32) Korespondencją międzyszkolną 1 rej.

33) Oświatą pozaszkolną 2 konferencje.

34) Teatrem szkolnym 1 rejon.

35) Ustawodastwo szkolne i sprawy administracyjne będą tematem 7 konferencyj.

36) Wreszcie na jednej konferencji rejonowej podać zamierzają informację: Jak radzę sobie z licznymi dniami propagandowymi i zbiórkami.

Przegląd zagadnień, którymi zająć się zamierzają konferencje rejonowe w bieżącym roku szkolnym daje dowód rozproszkowywania się w pracy nauczycielskiej w dokształcaniu. Jeślibyśmy się zastanowili czy wszystkie wysunięte tematy były wynikiem potrzeby — niewątpliwie dojdziemy do wniosku, że większość ich szczególnie z zakresu dydaktyki i metodyki była już i to niejednokrotnie opracowywana. Powtarzanie oparte o nowe dzieła teoretyczne albo o własną praktykę, czy własne obserwacje bezsprzecznie posiadają pewne wartości, ale sprawdzić mają pewną powszedniość i zobojętnienie.

Tu doskonale zastosować się da pytanie postawione przez p. A. Litwina w artykule „Organizacja konferencji rejonowych, zamieszczonym w Wileńskich Sprawach Nauczycielskich w roku 1933 str. 59". „Czy omawiane kształcenie" nauczycieli ma być statyczne (niezmienne), czy też dynamiczne (aktualne). Jak zmienne są warunki pracy nauczyciela i jego potrzeby, tak w przystosowaniu do nich zmienić się musi program i organizacja konferencji rejonowych. Aktualizacja i praktyczność kształcenia zawodowego, oto najważniejsze cechy jego programu. Rozumując dalej, syntetyzuje p. Litwin wywody mówiąc: „tak więc w rezultacie dalsze kształcenie nauczycielstwa przez *konferencje rejonowe ze względu na swój kierunek winno być: wybitnie zawodowe, bardziej praktyczne niż teoretyczne, raczej specjalne niż uniwersalne, oraz co bardzo ważne, wyłącznie aktualne.* Stanowisko moje w tej sprawie jest zupełnie zgodne z powyższym stanowiskiem. Skoro program szkoły powszechnej n. p. odnośnie j. polskiego powiada, że jest on przedmiotem „o wielostronnych i rozmaitych celach poznawczych, formalnych i wychowawczych", to ze słów tych zupełnie jasno przebija tendencja twórców programu do uelastycznienia go szczególnie odnośnie takiego przedmiotu jakim jest język polski. Tam się zmieścić może i powinno wszystko co w Państwie i środowisku aktualne, wszystko co zajmuje umysły w danej chwili, naturalnie w takiej dawce i w takiej formie na jaką poziom umysłowy uczniów pozwala. *Ten sam autor w tym samym roczniku i miesięczniku na stronie 9 ustala jako potrzebę „dłuższego przygotowania do wprowadzenia na terenie rzeczy nowych i nieznanych" lub powiedzmy do niedawna nieinteresujących.* Zgodzimy się, że konferencje rejonowe owego charakteru statycznego, „przeżuwania", że tak pewien, rzeczy znanych i skądinąd dostatecznie naświetlonych mieć nie powinny.

W tej chwili nie od rzeczy byłoby pytanie w jaki sposób ustalane są na konferencjach nauczycielskich tematy — abstrahując od tego, że mogły być w jakiejkolwiek formie narzucone przez przewodniczącego konferencji lub inspektora rejonowego, co dzisiaj zdaje się byłoby zjawiskiem zupełnie wyjątkowym. Otóż tematy wysuwają aktywniejsze jednostki, oczytane lub zainteresowane w tej lub innej dziedzinie, mające pod ręką materiały do referatów, gdyż już tak bywa, że wnioskodawca najczęściej rzecz wykonywa. Stąd pochodzi pewna bezplanowość, i rozproszkowanie usiłowań, stąd częsta nuda, wywołana brakiem zainteresowania, gdyż powtarzanie pewnych „osłuchanych" że tak powiem tematów, nie popłaca.

Samo nauczycielstwo rozumie dostatecznie wartość ustalenia najwłaściwszych form pracy i aktualnych zagadnień. Oto co pisze w tej sprawie nauczyciel p. Leon Łyszczarczyk w tychże wileńskich „Sprawach Nauczycielskich" z r. 1932 Nr 9 SŁ. 359. „Dalszą linią rozwoju pracy na konferencjach rejonowych można byłoby widzieć w powołaniu do życia ciała zbiorowego z udziałem delegata Kuratorium. Zadanie tej Okręgowej Komisji polegałoby na przemyśleniu najwłaściwszych form konferencyj rejonowych i *ustaleniu szeregu aktualnych dla całego Okręgu zagadnień".* Nie jest to głos z góry — ale z dołów nauczycielskich, głos rozsądny, który widzi niecelowość wysiłków i niewspółmierność tych wysiłków do wyników. Nauczycielstwo *winno widzieć w terenie zagadnienia aktualne, które można lub należałoby poruszyć i określić* na konferencjach powiatowych z początkiem roku szkolnego, gdyż zawsze ofiarne nauczycielstwo zbiera się na nie masowo. W jakiż sposób wywołać sugestie u nauczycieli, że te właśnie, obok nnych

sprawy są w tej chwili najważniejsze i godne pogłębienia przez referaty, dyskusje, lekcje. *Rozmowy P.P. Inspektorów z przewodniczącymi konferencyj rejonowych — omawianie z nimi interesujących spraw aktualnych bez wywierania jakiegokolwiek wpływu do naruszania zagadnień, może być rzeczą skuteczną. Nad sprawą tą zastanawia się również p. Litwin („Sprawy Nauczycielskie"* z roku 1933 Nr 4 str. 145). „Wszystkie rozważania na temat celowości, charakteru, programu i organizacji konferencyj rejonowych prowadzą do wniosku, *że powodzenie i owocność tych prac zależą w dużym stopniu od osobowości przewodniczącego.* Nie ulega wątpliwości, że musi być to człowiek doświadczony i taktowny, cieszący się uznaniem wśród kolegów, posiadający zmysł organizacyjny i umiejętność kierowania pracą zbiorową".

Zajmuje się tą sprawą również w dostatecznej mierze instrukcja ministerialna, którą powyżej zacytowałem. — Tak więc ustaliliśmy formy właściwej pracy konferencyj rejonowych i sposoby, by zdobyć wśród nauczycielstwa zainteresowanie, udział w referatach, dyskusji i lekcjach na tematy aktualne, nurtujące w społeczeństwie, w Państwie czy tylko w regionie.

Wśród zagadnień nurtujących od niedawna w całym społeczeństwie polskim na plan pierwszy wysuwa się sprawa obronności państwa. Nie dziw, że tak jest, gdyż położenie geograficzne zmusza nas do pewnych refleksyj, a ekspansja terytorialna, choćby na razie tylko jednego sąsiada nie może być nam obojętna. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego jaką rolę ma tu szkoła do spełnienia. Omawianię z dziećmi szkół powszechnych i z uczniami szkół średnich wszelkich typów a także różnorodnych szkół zawodowych sprawy obronności, łączenie tego zagadnienia z poszczególnymi dyscyplinami naukowymi — oddziaływanie sugestywne przez szereg lat wyrobi ducha ofensywnego, ducha odporności, ofiarności i przekonania o konieczności wszelkich wysiłków dla zabezpiezzenia granic i wielkości Państwa. Że sprawy te nurtują w szeregach nauczycielskich dowodem jest nadesłanie tematów w związku z obronnością Państwa z 10 powiatów — a nasilenie szczególne tego zagadnienia w jednym z powiatów, gdyż na 8 tematów 6 pochodzi właśnie z tego zakresu.

Zagadnienia te obok dydaktyczno-programowych winny zająć uwagę nauczycieli.

Są one następujące:

1) Zagadnienie obrony narodowej a programy nauczania i statut szkół powszechnych.

2) Konkretne sposoby cytanek polskich i pism dziecięcych w szkole powszechnej I, II i III stopnia pod kątem widzenia obronności Kraju.

3) Realizacja postulatu przygotowania do obrony Państwa w związku z organizowaniem świąt i obchodów państwowych, na terenie szkoły z udziałem młodzieży szkolnej i rodziców.

4) Organizacja uroczystości państwowych dla społeczeństwa dorosłego i młodzieży pozaszkolnej z wydatnym uwzględnieniem momentów wychowania społeczeństwa w duchu obronności Państwa (zawody strzeleckie, koncentracje P. W., koncentracje przedpoborowych i t. p.).

5) Realizacja idei obrony narodowej poprzez umiejętną pracę w organizacjach uczniowskich (L. O. P. P., P. C. K., L. M. K. i t. p.).

6) Roczny rozkład materiału nauczania z j. polskiego w klasach III i IV szkół stopnia I ze specjalnym uwzględnieniem momentów wychowania w duchu obronności Państwa.

Ponieważ tematy te wyszły z poszczególnych rejonów konferencyjnych tego samego powiatu nasilenie rzeczywiście duże, a tym samym stwierdzenie założenia, że sprawa ta nurtuje wśród nauczycielstwa, że uważa ją ono za ważną. Zdaniem moim zagadnienie to winno być rozwijane ciągle — powoli — systematycznie i z upartością wszczepiane w umysły dzieci tak, żeby na całe życie stało się ich własnością i potrzebą.

Dobrze jest również, gdy omawiane zagadnienie nie zajmie umysłów nauczycielskich wyłącznie, ponieważ zagadnienie obrony narodowej kryje w sobie jako *naczelne,* cały szereg pomniejszych zagadnień, które winny być przepracowywane równolegle — albo inaczej mówiąc, realizując zagadnienia pomniejsze realizuję się zarazem zagadnienie właściwe, naczelne.

Zgodzimy się wszyscy na to, że bezpośrednio lub pośrednio z tym naczelnym zagadnieniem obrony Państwa łączą się sprawy środowiska i regionu, bardzo wybitnie łączą się z nim sprawy gospodarcze a dalej zwrócenie uwagi na pewne niedość doceniane dyscypliny szkolne, w szerokich masach nauczycielskich, a mianowicie wyrabianie u uczniów zręczności tak ważnej w zaradności życiowej obywatela-żołnierza i poświęcenie bacznej uwagi wychowaniu fizycznemu od klasy najniższej, by szkoły nie były przyczyną karlenia swych wychowanków, a przeciwnie były pierwszą zaprawą dla wychowania fizycznego młodzieży szkół średnich, zawodowych, i organizacyj sportowych, do których wejdzie młodzież pozaszkolna.

O znaczeniu środowiska w nauczaniu miałem możność podzielenia się uwagami z p.p. Inspektorami i wywołania dyskusji, która już podówczas zgodnie ustaliła potrzebę wprowadzenia tego zagadnienia do tematów obrad konferencyj rejonowych i do pracy szkolnej.

Powiedzieliśmy, że jednym z najważniejszych postulatów nowoczesnej szkoły jest wychowujące nauczanie, które swą różnorodną

treścią oddziaływać ma wielostronnie na rozwój duchowy wychowanka. Te najrozmaitsze treści wiązać należy z czymś co wychowankowi jest drogie i co go faktycznie interesuje, z czym łączą się różne przeżycia. Zgodzimy się wszyscy, że przedmiotem wyjścia do najrozmaitszych poczynań szkolnych jest środowisko i region ucznia we wszystkich ich przejawach. Liczy się z tą sprawą obowiązujący program szkół powszechnych. Część wstępna programu szkół st. III str. XXII—gdyż wskazuje na konieczność wnikania w strukturę środowiska i jego dorobek kulturalny. Ucząc i wychowując, może szkoła spożytkować te wartości kulturalne, które środowisko wykazuje a przeciwdziałać wpływom ujemnym, tkwiącym w danym środowisku, a przez to pomagać wychowankom w przyszłej *pracy, nad podnoszeniem środowiska na wyższy poziom,* co jest jednym z zadań programu szkoły powszechnej. Widząc stan środowiska w chwili obecnej nie można pominąć trudnego i rozległego zadania zdania sobie sprawy z tego jak w nim narastały w czasie pewne wartości kulturowe z dziedziny historycznej, gospodarczej i obyczajowej.

By zapobiec operowaniu materiałem powierzchownym lub zmyślonym nie można całej wiedzy o środowisku oprzeć na obserwacjach codziennych zjawisk współczesnych, gdyż za nimi kryje się ogrom nieznanej a ważnej treści.

Uchwycenie tych zjawisk, zarejestrowanie ich jest postulatem chwili. Z tego stanowiska społeczno-wychowawczego winniśmy patrzeć na wpływy kultury materialnej i duchowej ludu zamieszkującego nasz region, wyszukiwać fakty łączące Wołyń z całością Polski i uzupełniać w ten naturalny sposób zgodnie z tendencją programów nauczania, nauką geografii i nauki obywatelskiej.

Znaczenie praktyczne w chwili obecnej. Nauczyciel może stać się źródłem wiedzy o środowisku, tak by zapytany mógł z całą pewnością odpowiedzieć na takie chociażby pytanie, czy ludność danego ośrodka jest tubylcza, czy napływowa, jakim był język tej ludności czy jej odłamu w czasach dawnych a obecnych, jaką była religia i czy nie została ona ze względu na kształtowania się w różnych czasach koniunktur politycznych zmieniona.

Takie bardziej ogólne wiadomości prowadzą do pewnych specjalnych wniosków i stanowią zagadnienia, które mogą zainteresować czynniki społeczne, szkołę, czynniki administracji ogólnej i inne. Nieświadomość bowiem pewnych faktów uniemożliwia zastosowanie pewnych środków, zabezpieczających czy rewindykacyjnych szczególnie odnośnie elementu polskiego, który dziś, niestety w ewolucji czasów i wpływu sąsiednich środowisk a może z powodu nacisku politycznego czy wprost prześladowań zaborców, zatracił w dzisiejszym pokoleniu świadomość swojego pochodzenia, stanu czy religii.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że na Wołyń przenikają pewne wpływy ze wschodu i południa. Pierwsze oparte o zagadnienia gospodarcze i socjalne starają się wyrabiać pewien specjalny światopogląd, drugie oparte o wybujały nacjonalizm, przynoszą ferment polityczny. Gdzie niegdzie dwa te prądy, w zasadzie bardzo różne, zlewają się w jedno: niepokój i niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy, a ciekawość co się dzieje u sąsiada z wybitnym nastawieniem starszego i dojrzewającego społeczeństwa na Wschód. Już rok temu zwróciliśmy uwagę p. p. Inspektorów a pośrednio i całego społeczeństwa, do którego dotarły plany pracy rocznej Panów, na konieczność odwracania uwagi dzieci szkolnych, młodzieży pozaszkolnej i dorosłego społeczeństwa od wschodu i zwracanie wszystkich twarzą na południowy-wschód Polski, Śląsk, Kraków, Centralny Okręg Przemysłowy a dalej na Warszawę i Gdynię. Oto nowy temat pracy konferencyj.

W pracy tej pomagać będzie szkole od niedawna działająca na Wołyniu i Polesiu stacja radiowa w Baranowiczach a niedługo w Łucku.

Praca duża, ciągła i nieustanna, a uparta tak jak upartą jest propaganda ze wschodu i południa.

Czy do tej akcji nie jest potrzebna jak najdokładniejsza znajomość środowiska i wszystkich prądów w nim nurtujących? Czy zagadnienie nie jest wdzięcznym polem dla zespołowej pracy nauczycieli najbliższego sąsiedztwa? Odpowiedź zostawiam P.P. Inspektorom. Przyznać musimy zgodnie, że sprawa powyższa łączy się pośrednio z zagadnieniem obronności Państwa przez tak zwane dozbrojenie psychiczne.

Z kolei poruszę sprawy gospodarcze, mające bezpośrednie znaczenie dla Obrony Narodowej. Wybitnie gospodarcze nastawienie naszych programów szkół powszechnych wszelkich stopni organizacyjnych jest znane powszechnie. Założenia programowe a planowa praca są niekiedy w rozbieżności a często spotyka się jeszcze jakieś jakby niedocenianie wartości tego zagadnienia. Tę troskę o potęgę gospodarczą Państwa, która niesie z sobą pozycję w świecie i niezależność na wypadek wojny, wyraża dzisiejszy kierownik nawy gospodarczej Państwa p. Wicepremier Kwiatkowski autografem dla „Młodego zawodowca": „Tylko

moc gospodarcza, krzepnąca poprzez świadomy i ofiarny wysiłek pokoleń, stanowić może trwałą podstawę dla rozwoju potęgi Państwa"! Czy treść ta dla nas, wychowawców młodego pokolenia i opiekunów młodzieży pozaszkolnej, której umysły pragniemy kształtować w służbie dla Państwa, może pozostać obojętną? *Zapytajmy czy szkoła zrozumiała wartość zagadnień gospodarczych, czy skorzystała dostatecznie z elastyczności programu, pozwalającego z zastrzeżeniem liczenia się z poziomem umysłowym dziecka, wprowadzać nowe treści tak ważne w kształtowaniu się gospodarczego oblicza Państwa? Do tego trzeba ją przygotować.* Mam przed sobą wykaz tematów *„Młodego Zawodowca"* oraz ich stosunek do programu nauki w szkole powszechnej i gimnazjum ogólnokształcącym. Wyliczam je celowo, byśmy się zgodzili, że mogą one, umiejętnie podane, odegrać ważną rolę w naszych szkołach. Tematy: Obrazy gospodarcze Polski. Stan i potrzeby rolnictwa. Melioracja i komasacja. Ogrodnictwo i warzywnictwo. Większe obszary leśne w Polsce i ich znaczenie. Gospodarstwo leśne a przemysł drzewny. Hodowla bydła a przemysł mięsny. Górnictwo polskie. Kopalnie węgla. Ropa naftowa w Polsce. Przemysł metalowy. Przemysł drzewny. Przemysł włókienniczy. Przemysł chemiczny. Rzemiosła. Chałupnictwo. Przemysł ludowy. Wymiana surowców i fabrykatów wewnątrz kraju. Handel zagraniczny z Polską. Komunikacja, jako środek rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego. Drogi lądowe, wodne i powietrzne. Żegluga morska i porty polskie. Zagadnienie Kolonii dla Polski. Możliwości rozwoju naszego życia gospodarczego.

Wobec znacznego w pewnych okolicach Polskich przeludnienia wsi i konieczności odpływu nadwyżki młodzieży rolniczej, nie mającej własnego wystarczającego do utrzymania warsztatu pracy — do rzemiosła, handlu czy przemysłu fabrycznego, sprawa uświadamiania gospodarczego przez szkołę, staje się potrzebą. Tę tendencję miało Ministerstwo W. R. i O. P., gdyż rozporządzeniem z dnia 27.II.1936 r. Nr II Pr-13930/35 uznało „Młodego Zawodowca" za pismo dozwolone do użytku szkół dokształcających, gimnazjów zawodowych, gimnazjów ogólnokształcących i starszych szkół powszechnych. Zapytajmy się obecnie czy ogół nauczycielstwa jest przygotowany do szerzenia kultury gospodarczej wśród dziatwy szkolnej i pozaszkolnej? Skoro tak nie jest, środkiem do nabycia potrzebnych i ważnych wiadomości mogłoby być przedyskutowanie całości czy części wykazanych powyżej zagadnień z dziedziny gospodarczej na konferencjach rejonowych. Przygotowanie nauczyciela zdobyte, chociażby właśnie przez konferencje rejonowe, opłaci mu się sowicie, usunie bowiem trudności, które pietrzą się przed nauczycielem, chcącym nadążyć potrzebom aktualnym i ich zaspokojeniu.

Stąd dyskusje gospodarcze na konferencjach rejonowych mogłyby być tymi „nowymi sprawami", o których wspomina p. A. Litwin, uznając dynamiczność pracy szkolnej, i przygotowania do niej nauczyciela.

Wśród zagadnień szkolnych chwili bieżącej zajęcia praktyczne a w szczególności roboty ręczne i przysposobienie ucznia przez szkołę do pracy w ogrodzie wybijają się na pierwsze miejsce. Zajęcia praktyczne, przedmiot stary, ujęty w programie obowiązującym w nową formę, mają kształcić umysły i usprawniać ręce dziecka przy wytwarzaniu przede wszystkim przedmiotów prostych, ale celowych i estetycznych—praca zaś w ogrodzie szkolnym dąży do świadomego ustosunkowania się do prac na roli i w ogrodzie (vide program III, St. str. 320).

Od 2 lat usiłuje Kuratorium przygotować szeregi nauczycielskie do należytej realizacji programu zajęć praktycznych odnośnych stopni szkół. Kursy o pracy w ogrodach szkolnych w r. 1936/37 i kursy wyrobu pomocy szkolnych urządzane we wszystkich prawie powiatach Okręgu w r. 1937/38 miały na celu usprawnić nauczyciela, a ostatnio pomoc do przyswojenia sobie właściwych technik obróbki drewna i metalu. *Zakup pokaźnej ilości, bo 735 szafek z narzędziami przez T. P. B. P. S. P. miało umożliwić nauczycielstwu racjonalne organizowanie lekcyj.* Ustala się w pewnych powiatach nawet wśród czynników pośrednio związanych ze szkołą jak samorządy, przekonanie o ważności tego przedmiotu i świadczenia dla szkół przez dostarczeniu pewnej ilości warsztatów. Usprawnienie młodzieży w wykonywaniu prymitywnych przedmiotów użytkowych lub pomocy szkolnych daje nietylko natychmiastową korzyść, ale pozwala na wyrobienie pewnej zręczności, nieodzownie potrzebnej obywatelowi-żołnierzowi. Usprawnienia i wiadomości związane z ogrodnictwem i rolnictwem stoją w związku z pracą wielkiego odsetka obywateli.

Ponieważ mimo usiłowań Kuratorium, nauka zajęć praktycznych *w odniesieniu do robót ręcznych i zajęć ogrodniczych tylko w wyjątkowych szkołach postawiona jest dobrze — w niewielu dostatecznie — przeto do zrobienia w tej dziedzinie jest jeszcze naprawdę wiele. I tu konferencje rejonowe mogą być wdzięcznym polem dzielenia się doświadczeniami i pomocą w wyrabianiu sprawności u nauczycieli, by sprostać zadaniom programu. Tu już nie pomogą teoretyczne rozważania, ale*

dobrze zorganizowana praca nauczycieli uczestników konferencji przy pomocy jednego z kolegów-fachowców z tego samego czy innego rejonu konferencyjnego może oddać usługi rzeszom nauczycielskim, które interesują się tą sprawą nie szczędzą sił, aby się do pracy przygotować.

Ostatnim zagadnieniem, któremu pragnąłbym poświęcić jeszcze parę słów w związku z tematem, to sprawa wychowania fizycznego w szkołach powszechnych, gdyż przedmiot stoi w związku z obroną Państwa, wyrabia sprawność fizyczną i zdrowie młodzieży.

Z każdym rokiem przybywa izb szkolnych własnych a więc odpowiednich do pracy szkolnej i hygienicznych. Jednak znikoma jest ilość sal gimnastycznych w Okręgu szkolnym Wołyńskim. Z każdym rokiem przybywa również ilość przydatnych do prowadzenia gier i zabaw boisk szkolnych, nawet przy izbach szkolnych wynajętych. Boiska szkolne dostępne są jednak tylko w niektórych miesiącach i dniach i nie zastąpią sal gimnastycznych. Ponieważ największa ilość szkół skazana jest zgóry na to, że sali gimnastycznej mieć nie będzie, korytarz szkolny w szkołach niżej zorganizowanych—odpowiednio długi i szeroki i naprawdę starannie utrzymany, zastąpić winien salę gimnastyczną. Uniknie się konieczności prowadzenia lekcyj w klasie na ławkach. Lekcje te najczęściej wadliwie przygotowane, w założeniu ogromnie prymitywne i niewyczerpujące koniecznych ruchów lekcji normalnych, będą mogły być w porze zimowej, późną jesienią i na przedwiośniu prowadze z korzyścią na korytarzu szkolnym.

Jaką rolę odgrywa wychowanie fizyczne młodzieży w skali państwowej dowodem tego jest stworzona Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Ma ona na celu prócz zagadnienia wychowania i kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego: a) kształcenie ducha rycerskości, b) szerzenie idei wychowania fizycznego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że do 90% szkół naszych nie dotrą elewi wspomnianej Akademii, ale dotrzeć winna do najszerszych rnas nauczycielskich zrozumienie i troska o wyrobienie tych cnót, o których mówią założenia Akademii. Usprawnienie fizyczne dzieci szkolnych *to zaprawa dla młodzieży — a sprawność jej, to sprawność przyszłego żołnierza - obrońcy wielkości Państwa.*

Może i dla tego zagadnienia wartoby znaleźć od czasu do czasu godzinkę na konferencjach rejonowych w celu omówienia lub pokazania tego wszystkiego, co przyczyni się do faktycznego usprawnienia naszych dzieci szkolnych pod względem fizycznym.

Jeszcze jeden ważny szczegół, na który pragnę zwrócić uwagę p.p. Inspektorów. Rozporządzenie Ministerialne (z dnia 28 maja 426 Nr I 5580/26 Dz. U. Min. W.R. i O. P. 1926 r. Nr 12, poz. 144) w VII rozdziale mówi o konferencjach miejskich, zalecając odrębną ich formę a mianowicie grupowanie nauczycieli według ich zainteresowań odnośnie pewnych przedmiotów lub nauczycieli, uczących w klasach niższych. Zaleca dalej, aby konferencje lub jak na niektórych terenach nazywają koła naukowe, odbywały się przynajmniej raz w miesiącu. Taka forma dokształcania nauczycieli na te wartości, że można rozporządzać dowolną ilością dobrych prelegentów na konferencje rejonowe, gdy chodzi o zagadnienie, którego w zespołach nauczycielskich przepracować nie można — a zarazem wyspecjalizuje nauczycieli w przedmiotach zgodnie z potrzebą lub zainteresowaniami. Gromadzenie nauczycieli szkół miejskich razem z nauczycielami szkół I stopnia jest o tyle niecelowe, że sprawy bardzo aktualne dla jednych są zupełnie obojętne dla drugich i stąd konferencje rejonowe ogólne są nieinteresujące.

Przedstawiłem p.p. Inspektorom szereg zagadnień w oparciu o tematy, które nurtują wśród nauczycieli, uczestników poszczególnych rejonów konferencyjnych — podniosłem *sprawy aktualne, interesujące nas wszystkich, które mogą i powinny być opracowane na konferencjach rejonowych, a następnie zjawić się na warsztacie pracy szkolnej, realizowane w związku z wykonywaniem programów poszczególnych przedmiotów.* Rzuciłem kilka myśli i proszę o dopełnienie ich przez dyskusję — a która pozwoli na ustalenie wytycznych prac konferencyj rejonowych w bieżącym roku.

JAN ZIELIŃSKI
Maniewicze, pow. Kowel.

Święto Niepodległości jako czynnik wychowawczy.

MOTTO:

„Rocznice święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów"

— *Józef Piłsudski.*

„W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę —

Mam przed sobą z czterdziestu szkół zrealizowane programy uroczystości na dzień 11-go listopada 1937 r. Poza tym po czterdzieści wypowiedzi: kto projektował program uroczystości, kto go wykonał i kto był uczestnikiem widzem każdej z tych uroczystości, czy same dzieci szkolne, czy i rodzice razem z nimi, czy też wszyscy z danej wsi czy miasteczka byli mile widziani.

Materiał to niezmiernie bogaty.

Aczkolwiek reprezentowane są przeważnie szkoły stopnia trzeciego, to nie brak i szkół stopnia I-go i II-go. Środowiska z jakich jest zebrany materiał są bardzo różne. Są więc programy ze szkół wiejskich, małomiasteczkowych, większych miast np. Białystok, Częstochowa, są też z Poznania i Łodzi.

Z analizy tych programów widzimy, że jedne szkoły w dniu 11 listopada zamykają się we własnych murach, inne znów ograniczają się do kontaktu tylko z rodzicami, a jeszcze inne w całej możliwości starają się przeżyć ten dzień wespół ze środowiskiem.

W jednych szkołach uroczystość ta składa się jakby w dwu aktów, w drugich — tylko z jednego, ale są też i takie szkoły, które biorą udział już 10 listopada w capstrzykach czy paleniu ognisk.

W niektórych szkołach program uroczystości uchwala Rada Pedagogiczna, w innych dzieci pod kierunkiem nauczycielstwa, a jeszcze w innych też same dzieci, ale pod firmą organizacji do której należą. Już z tego wszystkiego możemy wyciągnąć wiele ciekawych wniosków. Ale idziemy na razie dalej. Z jednolitością spotykamy się dopiero przy t. zw. akademiach [1]). Wszędzie one są i prawie wszędzie o indentycznym programie, bowiem w każdej spotykamy przemówienie (nauczyciela, bądź ucznia), deklamacje, śpiewy, małe obrazki sceniczne czy incenizacje.

Treścią wszystkich wymienionych punktów programu akademii jest jedno: przeciwstawienie Polski dawnej, pogrążonej w niewoli, Polski spowitej kirem żałoby — Polsce dzisiejszej, pięknej, bogatej, w której wolności świeci słońce, oraz przedstawienie, w miarę możliwości, jak wielkim był geniusz Marszałka Józefa Piłsudskiego, Budowniczego Polski dzisiejszej.

Rzadki jest odskok od tego szablonu.

Zaledwie w trzech szkołach wniesiono jeszcze o konieczności zbiorowego czynu społecznego. Mówiono mianowicie o biednych dzieciach na Polesiu i za Olzą, i o tym, że trzebaby im jakoś pomóc w tym pamiętnym i wielkim dniu dla każdego Polaka.

Tylko w dwu przypadkach wniesiono do programu pierwiastek regionalny i w dwu czy trzech jest mowa o skocznym krakowiaku i fantazyjnym mazurze.

Cechą niemal wszystkich jest dążenie do wywołania nastroju poważnego, a była nawet taka szkoła, w której w tym dniu śpiewano „To nieprawda, że Ciebie już niema", a więc pieśni bardzo głębokiej o nastroju żałobnym.

Ujmując całość syntetycznie, możnaby powiedzieć, że w dniu tym słowo i jeszcze raz słowo o wolności Ojczyzny, o miłości wszystkich do Wodza Narodu rozbrzmiewa po wielu szkołach. I nie może być po części inaczej. Słowo, pieśń — to największy i najdoskonalszy instrument, którym nauczyciel - wychowawca może się posługiwać w dążeniu do celów jakie mu stawia Państwo.

Nie kwestionuję roli jaką odrywają akademie w rozbudzaniu i pogłębianiu uczuciowego stosunku dziecka do Ojczyzny — organizowane w formie powyższej, chcę jednak zaznaczyć swe refleksje, które nasuwają mi się na ten temat.

Czy w pielęgnowaniu uczuć patriotycznych, uczuć tak specjalnych konieczny jest ten kult słowa, powiedziałbym—werbalizm? Czyż n. p. w Anglii mówi ktoś o patriotyźmie. Czyż nie

[1]) Termin niejasny i niezupełnie odpowiedni. Dziwne dlaczego się tak powszechnie przyjął w uroczystościach. Akademia we właściwym znaczeniu to — uczelnia.

jest tam dla każdego obywatela oczywistym, że jest on najpierw Anglikiem i Anglii ma służyć, a potem wszystko inne?

Były jednak przyczyny dla których u nas jest inaczej niż na Zachodzie. Sięgnijmy do niedalekiej przeszłości.

Uczucia patriotyczne, narodowe w niewoli nie mogły się wyładować w czynie dla Państwa. Szukały więc różnych dróg ujścia, często zaś tułały się spłoszone na kartach poezji lub w marzeniach. W wierszu zaszywała się Polskość, jak ktoś słusznie powiedział[1]).

Na tym tle powodzi słów jakże inaczej zaznaczyła się maszerująca kolumna Pierwszej Kadrowej... Werbalizm gorących słów tylko Ci ostatni umieli zamienić na „wyścig krwi" i „wyścig pracy".

...Ale do budowy nowej Polski stanęli i ci, którzy młody swój wiek przeżyli w oczekiwaniu, karmieni poezją. Ich najbardziej egzaltowała: wolność, niepodległość, a narodowe barwy wyciskały im łzy.[2]) I nie można im brać tego za złe. Nie do tego zmierzam. Chcę tylko podkreślić, że przed wszystkimi innymi oni w trosce o przekazanie uczącej się młodzieży wzruszeń wolności, o przywiązanie jej do Ojczyzny zaczęli masowo organizować różne obchody i uroczystości o kilkugodzinnych programach. Zaczęto przeciwstawiać ponure, ciemne dni przeszłości i piękno ukochanej wolności dnia dzisiejszego. To porównywanie stało się głównym punktem wszelkich zebrań młodzieży, tematem wszelkich świąt państwowych, L. O. P. P., L. M. i K. i t. d. Stąd akademia stała się czymś tradycyjnym, stąd we wszystkich i naszych programach ma najpociestniejsze miejsce.

Czy jednak tego rodzaju akademie wystarczą jako właściwe, jedyne i najważniejsze podejście do młodziezy? Czy przez nie wyrobimy w młodzieży c z y n n y stosunek do Państwa? Mam wrażenie, że ciągłe (bo przecież przez szereg lat trwają te akademie o treści podobnej) wałkowanie tego samego tematu przyczynia się do rozdrobnienia uczuć patriotycznych na b. drobną, miedzianą monetę.

Gdy starszych dotychczasowa forma i treść akademii może wzruszać, jakoże na ich oczach proroctwa i marzenia stawały się faktami, to młodzież tym się coraz częściej nudzi. „Dla młodzieży wszystkie pouczenia, egzorty, obchody państwowe, wielkich ludzi i w ogóle wszystkie podniosłości stają się zwolna swojskimi, zwłaszcza, że ich jest za dużo" — mówi J. Rozwadowski — „Prawda życia" str. 98 r. 1937. Podobnie stosunek młodzieży do tych spraw określa J. Ostrowski. Zrąb tom 18 — 1934 r.

A wiemy, że nuda w chwilach uroczystych — to wręcz coś przeciwnego, niż zamierza się osiągnąć. Daje się nawet zauważyć obecnie pewien odruch do organizowania uroczystości w sposób wyżej przedstawiony. Odczuwa się pewną niechęć i wśród nauczycielstwa do wszelkich uroczystości, co jest objawem niepożądanym, tym bardziej, że dotychczas niezbyt wiele czasu poświęcono na szukanie nowych form przeżywania dni wielkich, takich form, któreby żłobiły w młodych a podatnych duszach dziecięcych miłość do Ojczyzny i Wodza tak głęboko, że nic jej nie tylko nie zdołałoby zetrzeć, ale ta miłość stałaby się impulsem do ofiar i poświęcenia na rzecz Państwa.

Literatura na temat jest więcej niż skromna.

Jesteśmy już jednak na nowej drodze. Stało się to pod wpływem nowych programów[3]) i statutu publ. szkół powszechnych.

Wychowanie człowieka twórczego, czynnego, a nie mówiącego tylko o konieczności pracy, miłości kraju i t. p. staje się kanonem. W naszych programach można o tym czytać niemal na każdej stronicy, stąd jeśli jest uroczystość, to czcić ją należy jakimś c z y n e m, a takim, by ślady z tego dnia zostały na długo w pamięci.

Dzieci i młodzież należy wdrażać do patriotyzmu może skromnie pojętego, ale praktycznego, bo wyrażającego się w czynach społecznych i wyścigu pracy, o którym Marszałek Józef Piłsudski już tak dawno mówił.

Dziecko chce widzieć konkretnie cel każdego przedsięwzięcia. Jeśli uroczystość kończy się bez czegoś, co wymaga od niego pracy konkretnej, powiedziałbym pracy rąk, jeśli ta uroczystość odbywa się bez jego pomocy, współudziału, współodpowiedzialności, to nie będzie go interesować, a co najwyżej zaciekawi powierzchownie. Zaś podsunięcie w takim dniu jak 11 listopad jakiegoś realnego wykazania swego stosunku do otoczenia, państwa, Polaków za granicą stanie się prochem zapalnym do wyładowania się ogromnych sił żywotnych, jakie tkwią w młodym organizmie.

Jest to psychologicznie wytłumaczone. I dlatego wszelkie obchody i uroczystości winny mieć inny charakter, niż dotychczas. Rzućmy okiem za miedzę. Co robią za granią w dniach uroczystych. Np. Włosi sadzą wtedy 10 mil. drzewek owocowych po całym kraju, rozpoczynają pracę przy oczyszczaniu błot pontyjskich i t. p., w Bułgarii jest to „dzień pracy" dla państwa. Nam brak pierwiastka praktycznego z rzutem w przyszłość. Polak wstydzi się dorabiania, Brak nam i tego co cechuje specjalnie Francuzów. Nie umiemy się prawdziwie, serdecznie cieszyć w dniach szczęśliwych dla nas, jakim jest dzień 11-go listopada. Jakże pięknym jest u nich np. święto wiosny.

[1]) Por. Wyzwolenie—St. Wyspiańskiego.

[2]) Por. art. R. M.: O różnych możliwościach organizowania obchodów w szkole. Dzien. Urz. K. O. S. Brzeskiego Nr 2, 1937 r.

[3]) W programach III-go stopnia mówi się o uroczystościach szkolnych na str. 9, 30, 50, 120, 207, 210, 255.

* * *

Jak sobie zatem wyobrażam konkretnie przystąpienie do zorganizowania uroczystości 11 listopada.

Nie jest to rzecz łatwa. Nie może być załatwione doraźnie, a przygotowanie odpowiednio, planowo wymaga bardzo dużo energii. Ponieważ w ciągu roku uroczystości i obchodów jest przynajmniej kilka, dlatego na każdy musi być zgóry określony czas w planie rocznym wychowania i nauczania kto ma się zająć przygotowaniem programu? Dzieci, Rada Ped., czy organizacje szkolne. Na ten temat mogłaby się toczyć dyskusja i każdy może mieć dużo racji w swoim stanowisku. Osobiście stoję na tym, że w planowaniu zorganizowania uroczystości dzieci w możliwie największej liczbie, a więc po prostu całe klasy winny brać udział, przy czym odpowiedzialność za należyte uplanowanie, a po tym oczywiście i zrealizowanie należy nie tylko do nich, ale i do komisji, powiedzmy Artystycznej, wyłonionej z pośród Rady Ped. na początku roku. Projekty, prace przygotowawcze najlepiej będzie przemyśleć wspólnie na lekcjach. Dzieci bowiem muszą czuć głęboką współodpowiedzialność za swe projekty, muszą krytycznie ustosunkować się do nich, mierzyć swe możliwości realizacyjne i t. p.

Jednym słowem to, co zostanie ostatecznie przyjęte musi być ich własnością, ale zgodne z założeniami nauczyciela i szkoły jako całości.

Program winien uwzględniać środowisko. Miejscowe społeczeństwo lub przynajmniej rodziców dzieci należy wciągnąć w orbitę zagadnienia.

Czas, w jakim trzeba mówić już o 11 listopada jest rzeczą względną, zależy to całkowicie od celu, jaki sobie zakładamy na ten dzień. W jednym wypadku już na miesiąc przed 11-tym listopada szkoła będzie o nim myśleć, inna później, jeszcze inna więcej czasu poświęci zagadnieniom związanym z 11-tym listopada po 11-tym listopada. W każdym bądź razie jako zasadę przyjąłbym, by ostatni tydzień przed 11-tym w pracy wychowawczej i naukowej był ściśle związany z tym świętem we wszystkich klasach.

Cały program uroczystości składałby się z dwu części:

Pierwsza obejmowałaby ewentualny udział w capstrzyku 10 list., paleniu ognisk, udział w nabożeństwie 11-go rano i po nabożeństwie krótka, najwyżej godzinę szkolną trwająca manifestacja uczuć patriotycznych, szacunku dla Twórcy Niepodległej Polski i apel do zmobilizowania swych sił dla twórczej, aktywnej postawy wobec zagadnień życia codziennego własnego środowiska i państwa.

Część drugą stanowiłaby jakaś realna praca najlepiej w etapie początkowym lub końcowym. Naturalnie nie zbiórka uliczna, bo dzieci dają pieniądze rodziców, a nie swoją pracą zdobyte, więc to głębszego nurtu w ich duszach nie wzbudza.

W pracy tej, której charakter ma być wybitnie społeczny, humanitarny dzieci muszą ponieść w własnej woli pewien trud, zdobyć się na wysiłek. A pracy jest dużo.

Gdyby tak np. pod hasłem dzieci dzieciom starsze porobiły młodszym przypuśćmy pierwszakom torby, skrzynki czy teczki na książki i zeszyty na zajęciach praktycznych i w dniu 11-go listopada ostatecznie wykończyły je i doręczyły. Ileżby z tego było radości? Dałem tu przykład bardzo skromny, by podkreślić, że te nawet drobne cegiełki dorzucane przez każde dziecko co roku dałyby w sumie efekt niezmiernie miły i trwały w pamięci na długie lata już po ukończeniu szkoły. Gdybyż tak np. chłopcy z klas starszych szkoły powszechnej na wsi w dniu 11-go listopada po uprzednim przygotowaniu wstawili co kilkanaście metrów wzdłuż drogi kosze na śmiecie czy ławeczki w cieniu przydrożnych drzew, czy posadzili młode drzewka. Ile miłych wspomnień zostałoby z tego na całe życie. Takie podejście do spraw społecznych, ogólnych z początku na wsi niejednej byłoby niezrozumiałe, z czasem jednak szkoła byłaby otaczana prawdziwym szacunkiem. Zaś dzień 11-go listopada byłby uroczystym nie dlatego, że się odświętnie ubrał ten i ów i mówił odświętnie o patriotyzmie, ale dlatego, że w dniu tym każdy dał coś z siebie dla drugich.

W dzienniku Kur. Okr. Brzeskiego wyczytałem kilka wypowiedzi dziewczynek z gimnazjum po przeżyciu dnia 11 listopada w pracy dla innych. Oto niektóre z nich:

1. „Ach! jak przyjemnie pomyśleć, ile radości sprawiłyśmy tym maleńkim dzięki własnej pracy".

2. „Po raz pierwszy w życiu, choć nie jedna sama, ale troszeczkę jestem opiekunką biednych dzieci Polesia".

3. „Widzę, że nasza szkoła dobrze uczciła 11 listopada. Jestem dumna, że chodzę do takiej szkoły".

4. Pełne jesteśmy dumy, że zrobiłyśmy coś wielkiego, okazałyśmy, że jesteśmy Polkami, nie biernymi, lecz czynnymi obywatelkami [1]).

Każda praca dzieci winna kończyć się wesoło, a więc i tutaj śpiewem wszystkich a nawet i tańcem.

---

[1]) „Prawda jedyna w czynie ludzkim"—art. Dzien. K. O. S. B. Nr 8, 1937 r.

* * *

Zbliżam się ku końcowi tematu. Oto kilka uwag jakie się jeszcze nasuwają.

1. W niektórych szkołach organizuje się święto 11-go listopada, szczególnie akademię osobno dla młodszych, osobno dla starszych. Zdaje mi się, że tam gdzie są duże sale teatralne, gimnastyczne nie jest to pożądane, bowiem cała szkoła zebrana razem w takim momencie wytwarza więź, wszyscy czują się jakby jedną rodziną, a to ma wymowne znaczenie wychowawcze. Wiemy, że uczucia doznawane w gromadzie są silniejsze. Ale wzgląd na wielkość sali jest b. poważny. Dzieci w ścisku i tłoku stojąc doznają wzruszeń raczej przykrych, będą myślałby po paru minutach gdzieby pójść i usiąść. Przy tym odpowiednie przybranie sali też wpływa na wywołanie właściwego nastroju i efektu.

2. Po części pierwszej, krótkiej poważnej, po ewentualnych zbiorowych wysiłkach powinien być zawsze moment zabawny, radosny. A już święto 3-go Maja uczyniłbym na wzór francuskiego święta wiosny. Czyż wspólne zabawy w parkach, ogrodach, pobliskich laskach, popisy sportowe nie dawałyby nam doskonałego obrazu tego, co nam dała Konstytucja 3-go Maja.

3. Wszelkie przygotowania do dnia 11-go listopaea najlepiej byłoby włączyć w zakres normalnych zajęć szkolnych. W wypadkach przeciwnych do szkoły wkrada się dezorganizacja, nerwowość w pracy, czasem niedokładność, co jest w pracy wychowawczej niepożądane.

4. W części pierwszej programu, a jeszcze lepiej w ostatnim tygodniu przed 11 listopada dobrze jest uwzględnić czynnik regionalny, tam, gdzie to jest możliwe, t. zn. o ile coś działo się w najbliższych okolicach, co miało związek z odzyskaniem Niepodległości. To dzieci łączy uczuciowo z własną miejscowością i wzbudza zainteresowanie historią.

5. Ilość występów indywidualnych ograniczyć. Wszędzie o ile to możliwe niechaj bierze udział duża ilość dzieci. Stąd np. pieśni w większej części mogą śpiewać widzowie z chórem. Współpracę a nie współzawodnictwo powinno się wyczuwać na każdym kroku.

Przemówienia lepiej jest wygłaszać niż czytać. Słowo mówione lepiej jakoś trafia do duszy słuchacza.

To byłyby zasadnicze uwagi na ten temat.

Nie kuszę się o podanie projektu programu uroczystości Święta Niepodległości. Nie byłby doskonały i mogący służyć za przykład nawet dla kilku szkół, bowiem taki czy inny projekt zależy od struktury duchowej projektodawcy, od idei jakim hołduje, w zależności od środowiska w jakim pracuje, od tego co już zrobiono w tym dniu w jego szkole w latach poprzednich, w zależności od możliwości dzieci, warunków lokalnych i t. p.

Jedno tylko jeszcze można powiedzieć. Jakkolwiek byłoby organizowane Święto Niepodległości to następujące trzy fakty muszą mieć w nim miejsce:

1. Oświetlenie roli Marszałka J. Piłsudskiego i Jego żołnierzy w budowie Niepodległości Polski.

2. Dzieci dają coś z siebie w tym dniu dla innych.

3. Radość i wesele ale nie ubliżające godności tego dnia winny od początku do końca uroczystości królować niepodzielnie.

Literatura i materiały pomocnicze na 11-go listopada.

1. Bieda Stanisław — W sprawie organizowania obchodów i uroczystości szkolnych — Praca Szkolna Nr 2 r. 1934-5.

2. C. O. — Uczcijmy rocznicę Niepodległości pracą dzieci — Praca szkolna Nr 8, 1928 r.

3. Godlewska — Parę uwag w związku z urządzaniem obchodu listopadowego — tamże Nr 1. 1936 r.

4. R. M. — O różnych możliwościach organizowania obchodów w szkole Dzien. Urz. Kur. Okr. Szkol. Brzeskiego Nr 2. 1937 r.

5. Ostrowski Jerzy — Obchody i uroczystości jako czynnik wychowania państwowego. Zrąb t. 18. 1934 r.

6. Łysek — Sprawozdanie z organ. uroczystości szkolnych w gimn. w Ostrogu n/Horyniem. Dzien. Urz. K. O. S. Łuckiego Nr 11, 1932 roku.

Materiały:

1. Bogusławska Maria — Rocznice Narodowe. Księgarnia Połanieckiego Lwów, 1926 r.

2. Dynowska Maria — Nasze rocznice. Wyd. Tow. Szkoły Lud. Rok 1930, wyd. II-gie.

3. Galiński Adam — „Antologia 120 poetów". Nakł. ks. Serpelta Łódź, 1938 r.

4. Gudiurka H.—Obchody i uroczystości i inne fragmenty z życia szkolnego. Nakł. Z. N. P., 1934 r.

5. Oracz Andrzej — Rocznice. Nakł. Ks. Wojskowej. Warszawa.

6. Świerszczyńska Anna—Rok polskiego dziecka. Biblioteka Polska 1936 r.

7. Wieczorkiewicz Antoni i Oppman Edmund—Rocznice. Wyd. Inst. Propag. Państw. Twórczej.

Czasopisma — Uroczystości w szkole — kwart. wyd. przez Z. N. P. jako dodatek do Płomyka.

Teatr w szkole mies. wyd. przez Z. N. P.

Teatr Ludowy mies. wyd. przez Związek Teatr. Lud.

Poza tym dużo materiałów można znaleźć w Płomyku, Płomyczku i Małym Płomyczku—czasopismach dziecięcych Z. N. P.

WYDAWNICTWA NOWE I NADESŁANE

Wiadomości o Polsce współczesnej w opracowaniu Prof. Dra **A. Wereszczyńskiego** z ostatnio wydanymi ustawami i rozporządzeniami. Stron 375. Cena zł. 5. Wyd. Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Lwowie. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwa Książnicy Atlas.

E Forelle i H. Raabe: O człowieku wraz z higieną. Podręcznik biologii na IV klasę. Str. 200 Zł. 180.

Nowością w tym podręczniku jest rozkład materiału naukowego na lekcje (ogółem 57 lekcji).

Lekcje są przeważnie jednogodzinne, niektóre z nich jednak, zawierające więcej ćwiczeń, wymagają godziny na samo wykonanie ćwiczeń i na następnej lekcji półgodzinnego omówienia.

Podręcznik dostosowany jest ściśle do wymagań programu i zawiera obfity materiał naukowy, uwzględniający współczesny stan wiedzy biologicznej.

J Cieśliński i L. Koźmiński: Les Affaires et l' art des les Traiter en France Str. 132. Zł. 90.80

Jest to podręcznik do nauki języka francuskiego dla II kl liceum handlowego i administracyjnego stopnie II. Nadaje się również dla IV klasy gimn. kupieckiego. Książka zawiera opisy, opowiadania i sceny ilustrujące organizację i technikę handlu we Francji Ustępy te zostały wyjęte z różnych dzieł literackich i zawodowych,

J. Mihułowicz: Trygonometria dla I kl liceum humanistycznego i przyrodniczego. Str. 88 Zł. 1.80.

Zgodnie z programem rozpoczyna podręcznik naukę trygonometrii od ogólnego określenia funkcji trygonometrycznych. Trudność badania funkcji podzielono na dwa etapy: 1) badania funkcji w ćwiartce pierwszej. 2) powtarzanie się wartości (lub wartości bezwzględnych) funkcji w dalszych ćwiartkach aż do okresowości włącznie. Druga część podręcznika poświęcona jest rozwiązywaniu trójkątów i jego zastosowaniu do badania dalszych własności funkcji trygonometrycznych oraz do rozwiązywania zagadnień praktycznych. Po systematycznej nauce o rozwiązywaniu trójkątów prostokątnych wprowadzono twierdzenia sinusów i cosinusów i zastosowano je na przykładach do rozwiązywania trójkątów dowolnych. Opierając się na tych twierdzeniach wprowadzono teorię dodawania funkcji trygonometrycznych.

St. Pawłowski: Geografia dla kl. gimn. Str. 232 Zł. 2.10 Podręcznik odzwierciadla najnowszy stan badań nad Europą. Dane liczbowe, którymi przetkana jest treść książki, zostały wstawione dla celów porównawczych Osobne ćwiczenia i wypracowania mają zachęcić ucznia do samodzielnej pracy.

Szczególną wagę położył autor na aktualność tematów, zwłaszcza w zakresie spraw gospodarczych i politycznych Europa staje przed uczniem jako pierwszorzędny kontynent, ale równocześnie jako teren bardzo zróżnicowany, w którym krzyżują się ze sobą różne kultury i interesy gospodarcze i polityczne.

St. Tync, J. Gołąbek i Z. Nowakowski: Po szerokim świecie. Czytanki polskie dla VI klasy szkół powszechnych III stopnia. Str. 287. Zł. 1.90.

Autorowie ujęli całość materiału czytanek w 10 cyklów. przy czym stopniowo rozszerzali zakres zainteresowań dzieci, poczynając od Europy, dając następnie obraz życia w Afryce. Azji, Australii i Ameryce; ostatni cykl jest powrotem do ziemi ojczystej, przy czym chodziło o pokazanie, jak w chwili wybuchu wojny Polacy z wszystkich części świata wracają do Europy, by walczyć o wolność ojczyzny.

St. Tync, J. Gołąbek i J. Duszyńska: Elementarz dla I kl szkół powsz. miejskich. Str. 144. Zł 0.60.

Elementarz ten oparty na metodzie wyrazowej, rozwiązuje stopniowo i konsekwentnie trudności, wynikające z techniki pisania i czytania. Odznacza się żywością i humorem tekstów oraz umiejętnym potraktowaniem zagadnień wychowawczych bez uszczerbku dla strony artystycznej podręcznika. Książeczka posiada dużą ilość ilustracji, wykonanych przez Konstantego Sopoćkę.

St. Tync, J. Gołąbek: Czytanki polskie dla IV klasy szkół powsz. I stopnia Kurs C. Str. 223. Zł. 1.40

Jest to ostatni kurs podręcznika dla IV klasy szkół niżej zorganizowanych, stanowi więc zamknięcie i uzupełnienie dwóch poprzednich. Składa się z 10 cyklów, w których autorowie przy pomocy odpowiednich tematów dążą do rozwiązania wymagań programu, biorąc pod uwagę te zagadnienia, które nie były uwzględnione w dwóch kursach: A i B. Stosowne ćwiczenia zamieścili autorowie na końcu książki.

Podobnie jak poprzednio, będzie opracowany do tego podręcznika specjalny Przewodnik metodyczny.

Ważne dla czytelników zamiejscowych!

Czytelnicy zwracający książki w przesyłkach pocztowych korzystają ze

zniżki opłaty pocztowej

na podstawie taryfy z 1936 roku, poz. 24 uzupełnionej rozporządzeniem P. Ministra Poczt i Telegrafów ogłoszonym w Dzienniku Taryf Nr 16 z roku 1936.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr pojedyńczy 60 gr. Konto P. K. O. Nr 30.365.

Adres Redakcii i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORIUM.

Drukarnia Samorządowa w Równem, ul. 13 Dywizji 3, tel. 164.